Pamiętaj: 18 grudnia — lista narodowo-radykalna

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 351 A Rok XIII

WARSZAWA
ŚRODA
23 listopada
1938 R.

Cena 10 Gr.

„WSZĘDZIE SĄ ZŁODZIEJE, ROZBÓJCE I OSZUŚCI, ALE ZA NICH NIE MOŻE BYĆ ODPOWIEDZIALNY NARÓD. ONI NIE SĄ NARODEM.

Stanisław Wyspiański.

Dziś Chamberlain i Halifax przybywają do Paryża

Za jaką cenę

powstanie oś Londyn — Paryż?

PARYŻ, 22. 11. Dziś po południu przybywają do stolicy Francji ministrowie brytyjscy: premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax. Mimo pozorów wizyty towarzyskiej (obaj ministrowie przybywają z małżonkami) nikt nie ma złudzeń co do politycznego charakteru przyjazdu gości angielskich.

PROGRAM WIZYTY

Program wizyty przewiduje w środę obiad na cześć brytyjskich mężów stanu, wydany przez ministra Bonneta na Quai d'Orsay. Rozmowy polityczne rozpoczną się w czwartek rano. W przerwie między przedpołudniowymi, a południowymi konferencjami, goście brytyjscy podejmowani będą przez prezydenta Lebrun w pałacu Elizejskim. Powrót ministrów angielskich do Londynu przewidziany jest w piątek.

SYTUACJA WEWNETRZNA FRANCJI

Wizyta angielskich mężów stanu dochodzi do skutku w szczegól nej sytuacji międzynarodowej. Francja stoi w obliczu poważnych trudności wewnętrznych i finansowych, ma przed sobą do rozwiązania doniosłe zagadnienie: być albo nie być, które Daladier niedwuznacznie związał podczas swych ostatnich przemówień z realizacją planu finansowego Reynaud. Atak opozycji socjalistyczno - komunistycznej rozpoczęty we wtorek na posiedzeniu komisji finansowej Izby będzie się prawdopodobnie wzmagać, aż do zastosowania drastycznych środków walki strajkowej włącznie. Nie trzeba się łudzić, że pozostanie to bez wpływu na rozmowy francusko - angielskie.

FRANCJA I ANGLIA WOBEC „OSI"

Ostatnie dni przyniosły znamienne przesunięcia w układzie stosunków międzynarodowych obu partnerów, którzy dzisiaj zasiadają do stołu obrad. Podczas, gdy Francja ma poważne trudności w uregulowaniu spraw z Włochami, a na odcinku Paryż-Berlin obserwujemy tendencję pewnego odprężenia (pogłoski o bliskim zawarciu francusko-niemieckiego paktu o nieagresjii)—Wielka Brytania znajduje się na drodze do pomyślnego ułożenia swych stosunków z Rzymem, natomiast ostatnie dni przyniosły znaczne naprężenie w stosunkach brytyjsko - niemieckich. Wystarczy tu przypomnieć chociażby ostatnie oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin w sprawie uchodźców żydowskich : projekt wezwania do Berlina ambasadora niemieckiego w Londynie Dirksena. Niemieckie koła polityczne nie tają, że kanclerz Hitler zamierza w ten sposób zademonstrować swoje niezadowolenie z powodu propozycji Chamberaina osiedlenia żydów z Niemiec w Tanganice, do której Niemcy roszczą sobie pretensje jako do b. swych kolonii. Decyzja Hitlera wezwania ambasadora Dirksena zapaść ma po przestudiowaniu przez kanclerza Rzeszy całokształtu dyskusji w Izbie Gmin. Być może więc, że to ważne wydarzenie w stosunkach angielsko-niemieckich, zbiegnie się w czasie z rozmowami paryskimi.

Zanotowane powyżej różnice w układaniu się stosunków Francji i Anglii do państw „osi", wymagać będą bardzo uważnego przestudiowania w Paryżu i niewątpliwie nie ułatwią jakiejkolwiek decyzji.

ZA JAKA CENE?

Program rozmów brytyjsko - francuskich omawialiśmy przed paru dniami. Ostatnie wypadki niewiele w nich zmieniły. W dalszym ciągu na pierwszym punkcie znajduje się sprawa współpracy militarnej francusko - angielskiej nadal figuruje w programie sprawa hiszpańska. Ponad to jednak doszła sprawa żydowska i poruszona przez Włochy kwestia kanału Sueskiego i portu Dżibutti.

Nic dziwnego, że w tych warunkach istnieją we Francji silne tendencje do utworzenia podczas rozmów paryskich, porozumienia angielsko - francuskiego, o charakterze „osi Londyn —Paryż. Obaj partnerzy wysuną prawdopodobnie w rozmowach różne, jeśli tak można powiedzieć, ceny takiego porozumienia. Ze strony Angielskiej padnie prawdopodobnie propozycja ustępstw Francji na rzecz Włoch w zakresie zmiany statutu kanału Sueskiego i zagwarantowania nie przeszkadzania zwycięstwu gen. Franco w Hiszpanii. Daladier i Bonnet wysuną na pierwszym miejscu sprawę zwiększenia angielskiego korpusu ekspedycyjnego i ocieplenia stosunków na odcinku Berlin — Londyn i nieutrudniania w ten sposób normalizacji stosunków Francji z Niemcami, Francji ściśniętej w kleszczach 140 dywizji Włoch i Niemców.

Pierwszy raz po 500 latach

Pogrzeb królewski w Norwegii

LONDYN, 22.11. Zwłoki królowej norweskiej Maud zostały wystawione we wtorek na widok publiczny w kaplicy pałacu królowej wdowy Mary—Marlborough House.

Od wczesnego rana do kaplicy napływają tłumy publiczności, która chce oddać hołd zmarłej królowej. Jak wiadomo, królowa Maud cieszyła się jako córka króla Edwarda VII ogromną popularnością. We wszystkich sferach społeczeństwa angielskiego. W środę trumna będzie przewieziona do Portsmouth i umieszczona na pokładzie krążownika „Royal Oak", który odpłynie do Norwegii.

Pogrzeb królowej Maud będzie pierwszym pogrzebem królewskim w Norwegii od przeszło 500 lat. Jak wiadomo, Norwegia była od 1397 do 1814 r. połączona unią personalną z Danią, a w latach 1814 — 1905 ze Szwecją.

Plebiscyt na Rusi faktem dokonanym

Brodij zamordowany w więzieniu

Policzek na posiedzeniu rady ministrów

RZYM, 22. 11. Dzienniki włoskie obszernie zajmują się sytuacją na Rusi, stwierdzając, że obecny stan grozi pokojowi Europy.

„Il Regime Fascista" podaje szczegóły, które poprzedziły aresztowanie ekspremiera Brodyja. Eks-premier oświadczył na radzie gabinetowej, że za swe pierwsze żądanie uważa zorganizowanie plebiscytu na Karpatorusi. Po tych słowach premiera nagle zerwał się prem. Syrovy, podbiegł do dr. Brodyja i uderzył go z całej siły w twarz, obalając na ziemię. Wpółomdlałego Rusina wyniesiono z sali posiedzeń i aresztowano pod zarzutem zdrady stanu. W chwili obecnej los b. premiera nie jest dokładnie znany, jednak dziennik przypuszcza, że został on najprawdopodobniej zamordowany w więzieniu.

UNGVAR, 22. 11. Kanonik Ilnicky, jeden z przywódców Rusinów Podkarpackich, oświadczył przedstawicielom prasy, że w dniach między 3 — 10 listopada odbywały się w auli pałacu biskupiego w Ungvarze zebrania duchowieństwa grecko - katolickiego. Na 320 duchownych przybyło 200 i wszyscy oni wypowiedzieli się za koniecznością przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do Węgier.

JEDYNY „UKRAINIEC"

W dalszym ciągu swej deklaracji ks. Ilnicky stwierdził, że język rusiński, którym mówi 600 tysięcy Rusinów, nie ma żadnego podobieństwa ani też nie wykazuje żadnych wspólnych cech z językiem ukraińskim.

„W Rusi Podkarpackiej — powiedział m. in. ks. Ilnicky — nie było nigdy żadnych Ukraińców. Zostali oni dopiero sprowadzeni i osiedleni przez Czechów.

Jedynym „Ukraińcem" pochodzenia rusińskiego — oświadczył ks. Ilnicky — jest obecny premier ks. Wołoszyn. O braku popularności ks. Wołoszyna wśród Rusinów najlepiej świadczy fakt, że pomimo silnego poparcia ze strony Czechów ks. Wołoszyn nieraz ubiegał się o mandat, jednakże został wybrany przeciągu tych 20-tu lat tylko raz jeden i to głosami agrariuszów czeskich.

Na zakończenie kanonik Ilnicky stwierdził, że gdyby zapytać o zdanie Rusinów podkarpackich do kogo chcą należeć, do Węgier czy do Czech, to niewątpliwie 95 proc. ludności wypowiedziałoby się za przyłączeniem jej do Węgier.

PLEBISCYT

BUDAPESZT, 22. 11. Prasa węgierska ogłasza dziś nazwy dalszych 58-iu gmin na Rusi Podkarpackiej, które zwróciły się telegraficznie do prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, kanclerza Hitlera i Mussoliniego, z prośbą o poparcie sprawy przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do królestwa św. Stefana.

Listę tych miejscowości prasa węgierska zaopatruje komentarzem, w którym stwierdza, że obecnie wszystkie prawie miejscowości, znajdujące się na terytorium pozostawionym w granicach republiki Czecho-słowackiej, opowiedziały się za przyłączeniem do Węgier. Do pewnego stopnia „plebiscyt" stał się już faktem dokonanym.

WCIELENIE RUSI DO WĘGIER

LONDYN, 22. 11. Korespondent News Chronicle donosi, że rząd włoski uważa los Rusi Podkarpackiej za przesądzony. Zdaniem włoskich sfer miarodajnych, Węgry dokonają w najbliższych dniach w porozumieniu z innym państwem sprzymierzonym wcielenia reszty terytorium ruskiego. Urzędowe sfery włoskie całkowicie aprobują te projekty rządu węgierskiego.

Del Vayo w Paryżu

Paryż, 22. 11. Bawiący tu minister spraw zagranicznych rządu barcelońskiego Alwarez del Vayo był przyjęty przez ministra Bonneta.

W kołach politycznych twierdzą, że minister del Vayo sformułował zastrzeżenia rządu barcelońskiego przeciwko przyznaniu praw kombatanta rządowi gen. Franco.

W Słowacji rozwiązano

partię socjal-demokratyczną

BRATYSŁAWA, 22. 11. Oficjalnie donoszą, że słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało na całym terytorium Słowacji partię socjal - demokratyczną.

Przyczynami tego zarządzenia jest przestępcza działalność kierowników stronnictwa, którzy ostatnio zamieszani byli, jak wiadomo, w aferę fałszowania paszportów dla obywateli zagranicznych oraz cele stronnictwa, mogące zakłócić dobre stosunki Słowacji z sąsiednimi państwami, a tym samym narażające ją na niebezpieczeństwo.

Zewsząd

Żydom w Europie poczyna być ciasno. Paryski mord von Ratha, będący niewątpliwie wyładowaniem nagromadzonej wśród żydostwa nienawiści i chęci zemsty, jak ongiś mord, popełniony na Petlurze, spowodował ze strony Trzeciej Rzeszy taką odpowiedź, jakiej nie oczekiwali na pewno kierownicy żydowskiej polityki.

I oto ujawnił się postęp w walce z żydostwem, osiągnięty w ostatnich latach przez narodowo-socjalistyczne Niemcy. Dziś nikt już wśród „wielkich demokracyj zachodu" nie myśli w obronie żydów gotować wojny świętej przeciw Hamanowi, ale przy współudziale żydów poczyna się szukać realnie sposobów pomieszczenia emigrantów z Niemiec na terenach kolonialnych.

Równocześnie Włochy przystąpiły do oczyszczania się od naleciałości żydowskich i z całą bezwzględnością zaczynają stosować nowe prawa i pozbawiać swych żydów przywilejów obywatelstwa. Ostatnio do takiej polityki przyłączają się Rumunia i nawet Czechosłowacja, poprzednio tak Beneszowa.

A u nas? U nas właśnie, gdziekolwiek tylko zaczną się represje wobec żydów, tylekroć stajemy przed groźbą napływu nowych żydów do Polski. Wobec groźby napływu legalnego, wobec groźby powrotu naszych „obywateli", którzy w swoim czasie machnęli ręką na Rzeczpospolitą i na związane z jej obywatelstwem obowiązki, bo... gdzieindziej było lepiej. Dziś wracają.

Przypominam krótko rzeczy powszechnie znane. Przed wojną rząd rosyjski rugował żydów z Rosji i do Królestwa i ziem wschodnich napłynęło setki tysięcy t. zw. Litwaków. To dzisiaj „obywatele".

Po reakcji antybolszewickiej na Węgrzech i upadku Beli Kuna kilkudziesiąt tysięcy żydów węgierskich napłynęło do miast Małopolski. To dzisiaj także „obywatele".

W parę lat po przewrocie bolszewickim w Rosji, gdy to Lenin zapoczątkował Nową Politykę Ekonomiczną, kilkaset tysięcy żydów rosyjskich, wyrugowanych przez upaństwowienie handlu, zalało nasze ziemie wschodnie, nie wyjmując wschodniej Małopolski. To także „obywatele", bo na skutek braku ksiąg ludności masowo podrobili sobie fałszywe dowody.

Po przewrocie narodowo-socjalistycznym w Niemczech kilkadziesiąt tysięcy żydów, nie umiejących nawet po polsku, znalazło się na stałe w granicach Rzeczypospolitej. Byli to także w znacznej części „obywatele".

I znowu po wcieleniu Austrii do Rzeszy zasilił nas Wiedeń w kilkadziesiąt tysięcy „obywateli". A teraz po ostatnich zarządzeniach niemieckich wisi znowu nad nami powrót dalszych „obywateli".

Stajemy się zbiornikiem dla żydów, którym gdzie indziej się nie powiodło. Za to w okresie próby mamy legiony żydowskie po stronie nieprzyjaciela i musimy zakładać obozy koncentracyjne w Jabłonnie.

Nie tak to dawno żydzi pragnęli nas uraczyć mandatem palestyńskim i przywódca rewizjonistów, Żabotyński, organizował polską opinię pod hasłem współdziałania z żydami w akcji kolonizacji Palestyny. Niechby polskie Maćki przelewały krew na obcej ziemi w walce o siedzibę duchową żydostwa przeciw wyznawcom Proroka! Już wówczas ostrzegaliśmy na łamach „A. B. C", że to kawał żydowski. Dziś widać to jasno.

W r. 1925 prezydent żydowskiej „Ica", Philipson w Paryżu tak mówił na zjeździe tej organizacji:

> **Sądzimy zawsze, że jest lepiej zarówno z punktu widzenia moralnego, jak i materialnego, aby nasi współwyznawcy pozostali w swych krajach i związali się z nimi... Kwestia różnicy kosztów sama przez się rozstrzyga. Pozostawiając naszych współwyznawców w ich krajach, możemy wspomóc cztery lub pięć razy więcej rodzin, niż osiedlając ich w odległych krajach".**

O tym miarodajnym oświadczeniu nie wolno zapominać. A u nas?

W ostatnim sejmie nie znalazł się ani jeden poseł, któryby podtrzymał choćby nasz wniosek o wprowadzenie osobnej kurii wyborczej żydowskiej przy wyborach do samorządu. To ma chyba dosadną wymowę.

T. G.

Deszcze

Pogoda chmurna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm. Pogoda chmurna, miejscami deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich.

Temperatura w ciągu dnia około 10 st. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowych skręcające stopniowo na zachodzie.

LISTOPAD

23

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—9	15—36
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
8-21	16-50
Dł. dnia	Ubyło
8—27	8—19

Dziś św. Klemensa
Jutro św. Jana od Krzyża

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś powtórzenie premiery **„Faust"** Gounoda w inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego. Jutro **„Miłość Cygańska"**. Ceny popularne od 45 gr. do 5.50.

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór **„Szaleństwo"**.

TEATR NOWY: O godz. 8-ej **„Złoty deszcz"**.

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej **„Gałązka Rozmarynu"**. We wtorek **„Papa Nikoluzos"**.

TEATR MAŁY: O godz. 8-ej **„Rozwiedźmy się"**.

TEATR LETNI: O godz. 8-ej **„W roli głównej Barbara Bow"**.

TEATR ATENEUM: 8 w. **„Świętoszek"** Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. **„Rodzeństwo Thierry"**.

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 **„Uciekła mi przepióreczka"**.

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: **„Nic nie wiadomo"**.

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska **„Farsa mistrza Patelina"**

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„Czarny księżyc"** i rewia.

ITALIA: **„Pobożne kłamstwo"**.

JURATA: **„Dzień na wyścigach"** i **„Za nawiasem życia"**

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Córka generała Bankratow"**.

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: **„Piętro wyżej"**.

KOMETA: **„Dwaj mężowie p. Vicky"** i rewia.

MARS: **„Ku wolności"** i **„Pomylony lokator"**.

MIEJSKI: **„Dziewczę z Paryża"**

PRAGA: **„Bitwa na Brodway'u"** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Od wtorku do czwartku"** i **„Królowa tańca"**.

ROMA: „Złotowłosa".

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Po wykryciu nadużyć w żydowskim banku

Sensacyjne samobójstwo bankiera

Olbrzymie straty Skarbu Państwa

Wielką sensację wywołały w Wilnie wyniki kontroli, przeprowadzonej przez brygadę kontroli skarbowej w Wilnie w jednym z żydowskich domów bankowych stanowiących własność żyda Tobiasza Bunimowicza, honorowego konsula czerwonej Hiszpanii. W banku Bunimowicza wykryto nadużycia, które naraziły Skarb Państwa na ogromne straty. Nadużycia te popełnione zostały nie tylko na terenie Wilna, ale poza granicami kraju, m. in. w Szwecji i na Łotwie.

Na wiadomość o wyniku kontroli, klienci banku poczęli gorączkowo wycofywać swe wkłady, tak że już z rana około godz. 10 całe zapasy gotówkowe zostały wyczerpane.

Właściciel domu bankowego Bunimowicz pod pozorem zdyskontowania weksli w Banku Polskim opuścił swe przedsiębiorstwo i do niego już nie powrócił.

Niebawem wszczęto energiczne poszukiwania, które przez dłuższy okres czasu nie dawały wyniku. Dopiero kiedy jeden z policjantów udał się do willi bankiera położonej przy ul. Piotra Skargi 17, sprawa została wyjaśniona. Poszukiwany Bunimowicz znaleziony został przez owego policjanta w krzakach w pobliżu willi. Bankier dawał słabe oznaki życia, koło niego zaś leżał rewolwer bez nabojów i 60 zł.

Przewieziony niebawem do miejskiego szpitala żydowskiego, Bunimowicz zmarł nie odzyskawszy przytomności. Wszczęte energiczne śledztwo ustaliło, że Bunimowicz zażył dużą ilość weronalu, po czym postanowił się utopić. Świadczyło o tym jego zmoczone ubranie. Od zamiaru utopienia się w ostatniej chwili Bunimowicz odstąpił i już bezsilny wskutek działania trucizny dowlókł się do swej willi, gdzie go znaleziono.

Żydowski bank Bunimowicza został opieczętowany, wskutek nadużyć liczni klienci banku, przeważnie także żydzi stracili znaczne majątki. Między innymi dużą sumę straciły ekspedientki wileńskie, które ulokowały wygraną na loterii sumę ćwierć miliona złotych.

Jak ustalić śledztwo dwaj bracia żydowskiego bankiera zginęli także w tragicznych okolicznościach. Jeden z nich zastrzelony został w czasie zatargu z oficerem rosyjskim w Kownie, drugi zaś popełnił samobójstwo na rusztowaniu domu, który sam budował.

Ostatnia transza senatorów

Tym razem z nominacji

Jak się dowiadujemy wśród senatorów, których zamianuje P. Prezydent Rzeczypospolitej będą następujące nazwiska: Stanisław Patek, b. ambasador Rzplitej w Waszyngtonie, Anna Sujkowska, żona b. ministra oświaty, ministrowie: Witold Grabowski, Wojciech Świętosławski, Emil Kaliński i Antoni Roman, b. wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński, b. ambasador Rzplitej przy Kwirynale Alfred Wysocki, Kazimierz Fudakowski, były prezes Zw. Izb i Org. Roln., Michał Gnoiński, dyrektor Funduszu Pracy, Izaak Rubinsztajn rabin z Wilna, Konrad Olchowicz, redaktor „Kuriera Warszawskiego", Tadeusz Kobylański, inżynier i wydawca. Stanisław Miłaszewski, literat.

Śmiertelny wynik bójki

pomiędzy dorożkarzami

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczyła się sprawa przeciwko Waldemarowi Bagińskiemu, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa dorożkarza Grynfelda.

Tło sprawy przedstawia się następująco. W połowie sierpnia między trzema podochoconymi gośćmi: Waldemarem Bagińskim, Michałem Pawlińskim i Ignacym Micem z jednej strony, a grupą żydów z drugiej strony, doszło do zajść w czasie których kilku żydów zostało lekko poturbowanych.

Ponieważ wzrastający z każdą chwilą tłum żydowski przyjął wobec podchmielonych groźną postawę, ci wycofali się w jedną z bocznych ulic. Ulicą tą przejeżdżał żyd furman, Michel Grynfeld, człowiek o niezwykłej sile, który z okrzykiem „to wam nie ujdzie na sucho" rzucił się na Polaków. Wywiązała się krótka bójka w czasie której Grynfeld ugodzony został kamieniem w głowę. Przewieziony do szpitala furman wkrótce zmarł.

Policja wileńska wszczęła po dokonaniu morderstwa śledztwo, które doprowadziło do wykrycia sprawców.

W wyniku rozprawy sąd skazał Waldemara Bagińskiego na trzy miesiące więzienia.

Dzielny proboszcz

przepędził uzbrojonych bandytów

Do plebanii w Kamienicy pod Nowym Sączem wtargnęło kilku uzbrojonych w rewolwery opryszków. W plebanii znajdował się wówczas tylko proboszcz i służba domowa. Bandyci skierowali się prosto do pokoju, w którym siedział proboszcz ks. Biliński, usiłując wymusić od niego pod groźbą rozstrzelania pewną sumę pieniędzy.

Energiczny ksiądz jednak na „propozycję" bandytów odpowiedział błyskawicznym atakiem, w wyniku którego oszołomieni bandyci wyrzuceni zostali za drzwi, które za nimi zatrzaśnięto. Na ten widok służba wszczęła alarm, co zmusiło bandytów do ucieczki.

Szopienice bez światła

Silna wichura nad Śląskiem

Silna wichura, jaka przeszła na Śląsku, wzmagająca się pod wieczór, wyrządziła znaczne szkody. Na ulicy Roździeńskiej w Szopienicach skutkiem wichury został złamany i wywrócony żelazny masz przewodów elektrycznych „Ślązela", który obalając się spowodował krótkie spięcie.

Skutkiem krótkiego spięcia Szopienice zostały w dużej części pozbawiona światła i komunikacja z Mysłowicami i Sosnowcem odbywała się tylko koleją oraz autobusami, natomiast tramwaje były około 2 godzin nieczynne. Po prowizorycznym naprawieniu uszkodzenia komunikacja tramwajowa została wznowiona.

Za obrazę Narodu

odpowiedzą dwaj renegaci

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach policja wdrożyła dochodzenia przeciwko budowniczemu Donatowi Kołodziejowi z Katowic i mierniczemu Alfonsowi Durasowi z Katowic za lżenie Narodu i Państwa Polskiego oraz zniewagę najwyższych dostojników państwowych.

Obaj wymienieni prowadząc po niemiecku rozmowę w restauracji Długajczyka przy ul. Jagiellońskiej 1 w Katowicach niebywałymi zwrotami określali stosunki w Polsce oraz władze. Na zwróconą sobie uwagę przez obecnego w lokalu emer. kolejarza Jana Mazura z Katowic odpowiedzieli dalszymi wyzwiskami i zniewagami, wobec czego kolejarz powiadomił o fakcie policję.

Postulaty uzdrowisk

na kongresie Izb Przem.-Handl.

W związku z mającym się odbyć na wiosnę 1939 r. Kongresem Izb Przem. Handl., Zarząd Zw. Uzdrowisk rozpatrzy postulaty gospodarcze uzdrowisk, mające znaleźć wyraz w specjalnym referacie, który będzie wygłoszony na Kongresie w celu zaznajomienia bliżej sfer przemysłowych z tym ważnym, a niedocenianym odcinkiem życia gospodarczego, jakim są uzdrowiska.

Bliższe zapoznanie centralnych władz samorządu gospodarczego z zagadnieniami uzdrowiskowymi jest tym bardziej wskazane, że przemysł uzdrowiskowy stanowiący ważny dział gospodarstwa narodowego nie posiada dotąd dostatecznej reprezentacji w poszczególnych Izbach i nie jest otoczony takim zainteresowaniem i troską ze strony tych sfer, jak na to zasługuje.

PODAJ BRATNIĄ DŁOŃ BEZROBOTNYM ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Urlop zdrowotny z więzienia

otrzymała niebezpieczna komunistka

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadło 10 działaczów K. P. P. — oskarżonych o należenie do tajnej organizacji, pragnącej siłą zmienić ustrój Państwa.

Główną oskarżoną jest Julia Koczocha, pseudonim „Stefa", — już raz karana w r. 1932 na 3 lata więzienia, które odsiadywała w Katowicach. W r. 1934 została zwolniona na 3 miesiące z więzienia dla poprawienia zdrowia. Jak zeznaje jeden ze świadków, otrzymał on wówczas poufne informacje, że Kaczocha udała się do Rosji sowieckiej. W oznaczonym terminie, po upływie 3 miesięcy do więzienia się nie zgłosiła, dla odbycia dalszej kary.

W grudniu 1936 r. drogą poufnych informacyj urząd śledczy dowiedział się, że na terenie Warszawy przebywa łączniczka Krajowego Sekretariatu Centralnego Komitetu K. P. P. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że łączniczką tą była Kaczocha, która nie liczyła się zupełnie z pieniędzmi, jeżdżąc tylko taksówkami i t. p.

Przeprowadzono śledztwo, dalej rewizje, które doprowadziły do aresztowania wszystkich oskarżonych, którzy we wtorek zasiedli na ławie oskarżonych.

Po przesłuchaniu niemal wszystkich świadków, sąd postanowił dalszy ciąg rozprawy odłożyć na środę, dla wezwania jednego ze świadków, który się nie stawił.

Bunt przeciw Czang-Kai-Szekowi

chińskich wojsk komunistycznych

TOKIO, 22. 11. Agencja Domei donosi, że wojska komunistyczne, skoncentrowane w południowej części prowincji Hunan, zbuntowały się przeciwko Czang-Kai-Szekowi i zajęły szereg miejscowości. Wedle ostatnich doniesień bunt chińskich oddziałów komunistycznych rozszerza się gwałtownie.

Na skutek codziennych nalotów japońskich, chińskie wojska komunistyczne zaczęły wycofywać się ze Sianfu (stolica prowincji Szensi) oraz z m. Yenan (północna część tejże prowincji).

Deficyt Francji

rośnie

PARYŻ, 21. 11. Deficyt w handlu zagranicznym Francji za okres pierwszych 10 miesięcy br. wynosi 13.661 milionów fr. W okresie tym sprowadzono do Francji towarów za 37.896, a wywieziono za 24.235 miln. fr.

Lwów — wierny żołnierz Rzeczypospolitej

W rocznicę swego wyzwolenia

ofiarował sztandary pułkom artylerii

LWÓW, 22. 11. 22 listopada — dzień oswobodzenia Lwowa stolica Małopolski obchodziła radośnie, przy pięknej słonecznej pogodzie.

O godz. 8 rano odbyła się uroczystość wciągnięcia na wieżę ratuszową flagi państwowej, na pamiątkę bohaterskiego zdobycia ratusza w r. 1918 przez Orlęta lwowskie, z odcinka „Góra Stracenia". Przed ratuszem zebrali się b. żołnierze z przed laty 20 z karabinami i czarnymi opaskami na ramieniu z wizerunkiem trupiej czaszki i napisem „Odcinek Góra Stracenia". Punktualnie o godzinie 8-ej na maszt wieży wjeżdża flaga państwowa. Oddziały prezentują broń. Gen. Abraham z mównicy ustawionej między dwoma lwami ratusza wygłasza krótkie przemówienie kończąc je okrzykiem: „Niezłomny żołnierz Rzeczypospolitej, wierny Lwów — niech żyje".

O godz. 8-ej na boisku Sokoła Macierzy rozpoczęła się uroczystość wręczenia sztandarów dla pułków artylerii. W środku ustawiono ołtarz polowy, a po obu jego stronach dwie armaty. Ołtarz przybrany jest ogromnymi wstęgami o barwach krzyża Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości oraz barwami formacyj artylerii.

Przed ołtarzem ustawiły się oddziały honorowe wszystkich formacyj artylerii, które otrzymają sztandary. Oddziały stanęły z działami. Poczty sztandarowe gotowe są na przyjęcie sztandarów.

O godz. 9 przybył minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki. odebrał raport od dowódcy całości i dokonał przeglądu oddziałów.

Mszę polową celebrował ks. biskup Gawlina, który po nabożeństwie dokonał poświęcenia dzwonów noszących imiona „Edward", „Józef" i „Podchorąży", ufundowanych przez oficerów i podoficerów garnizonu lwowskiego dla kościoła garnizonowego na Górnym Łyczakowie.

Następuje akt poświęcenia sztandarów. Następnym punktem uroczystości jest wbijanie gwoździ w drzewce przez ministra gen. Kasprzyckiego i przedstawicieli władz.

Ks. biskup polowy Gawlina kolejno wręcza sztandary rodzicom chrzestnym stojącym przy każdym ze stołów, ci zaś podchodzą do ministra gen. Kasprzyckiego i wręczają mu sztandary. Pan minister zaś oddaje je kolejno dowódcom pułków artylerii, którzy klękają i wygłaszają formułę przysięgi na wierność.

Polskie Radio zaprasza

na wieczór dyskusyjny

Dn. 24 listopada o godz. 22.00 w programie Warszawy II nadaje Polskie Radio drugi odczyt prof. Bogdana Suchodolskiego pt. „Nadzieje wieku XX-go i trudności doby współczesnej". Pierwszy odczyt p. t. „Co nowego w życie wprowadził wiek XIX?" nadany był dn. 17. 11.

Na temat tych obu prelekcji Polskie Radio w porozumieniu z prelegentem urządza w piątek dn. 25-go listopada o godz. 20.00 wieczór dyskusyjny, który odbędzie się w Klubie Radiowym i zaprasza do wzięcia w nim udziału wszystkich którzy z zainteresowaniem wysłuchali odczytów prof. Suchodolskiego.

W ten sposób Polskie Radio po raz pierwszy próbuje ułatwić swoim słuchaczom nawiązanie osobistego kontaktu z prelegentem i wzajemną wymianę myśli.

Zaproszenia na wieczór otrzyma każdy słuchacz, który, listownie zgłosi chęć wzięcia w nim udziału najpóźniej do dnia 21-go listopada pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 1, Mazowiecka 5, podając swe nazwisko, zawód i dokładny adres.

Dla zdobycia morfiny

Fałszowali recepty

Przed bydgoskim sądem okręgowym odbyła się w tych dniach rozprawa karna przeciwko dwóm morfinistom, Szczepanowi Skoremu i Wojciechowi Tabaczyńskiemu, oskarżonym o fałszowanie recept lekarskich. W poczekalniach lekarskich wchodzili oni w kontakt z pacjentami, wykupywali od nich recepty, chemicznie wywabiali przepis lekarski i wpisywali na to miejsce silne dawki morfiny.

Sąd skazał obu na karę po 5 miesięcy więzienia.

Odznaczenia

W dniu 18 listopada r. b. p. wojewoda Władysław Jaroszewicz dekorował urzędników Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę za zasługi w służbie państwowej. Udekorowani zostali: Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski — Naczelnik Tadeusz Miklaszewski, starosta Wacław Iszora, starosta Tadeusz Tarnowski i kierownik Oddziału Jan Gajewski. Złotym Krzyżem Zasługi: Dr. M. Eberhardt, naczelnik R. Miedziancwski, starosta J. Skrzyński, inspektor M. Oczkowski, naczelnik J. Dalewski, wicestarosta Jan Trzópek.

Prócz tego odznaczono 28 urzędników Srebrnym Krzyżem Zasługi. Między innymi odznaczeni zostali: H. Schmidtke, R. Zuchowicz, J. Szczucki i H. Szymankiewiczowa, oraz 4 funkcjonariuszy Komisariatu Rządu Brązowym Krzyżem Zasługi.

Gm. Łunawy

przyłączona do Tczewa

Na posiedzeniu rady miejskiej w Tczewie uchwalono przyłączenie do miasta gminy Łunawy. Dzięki przyłączeniu gminy Łunawy liczba mieszkańców miasta wzrośnie o przeszło tys. osób.

Tczew również w najbliższym czasie zamiast burmistrza otrzyma prezydenta.

Ofiara

bieda-szybów

Nieszczęśliwemu wypadkowi na terenie bieda - szybów w Wełnowcu uległ bezrobotny 35-letni Franciszek Fojcik z Siemianowic. Opuszczając się po linie na dno szybika, Fojcik runął z 15-metrowej wysokości i doznał wielokrotnego złamania kręgu lędźwiowego. Na powierzchnię wydobyli go koledzy, poczym w stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala hutniczego w Wełnowcu.

Stanisław Zieliński

Skuteczna kontrofensywa emigracji

przeciwko oszczerczej propagandzie

i szykanom wobec Polski i Polaków

Lille, w listopadzie.

Francja przypomina wspaniały okręt z beztroską załogą, która wtedy dopiero chwyta za ster, gdy nieprzychylne wiatry zapędzą statek między rafy i skały. I gdy już wszyscy zbyt pochopni prorocy głoszą upadek Francji— załoga staje na stanowiskach i wyprowadza okręt z niebezpieczeństwa. Podobnie dzieje się dziś — La Belle France łapie znowu wiatr w żagle i wypływa na pełne morze, biorąc kurs w prawo. Tak przynajmniej można wnioskować z głosów prasy i ostatnich wydarzeń we Francji.

Równocześnie z przeobrażeniami, jakie dokonywują się obecnie nad Sekwaną, przeprowadzają Francuzi rewizję swego stosunku do sojuszniczej Polski i do Polaków. A tych jest blisko pół miliona we Francji. Przyszli oni do Francji w większości w latach 1918 i 1919 z kopalń i fabryk Westfalii, przenosząc na teren francuski swe pisma, stowarzyszenia i organizacje. Pracowitość, sumienność i prawość charakteru, jaka cechuje nasze wychodźtwo zjednała im sympatię i szacunek pracodawców i towarzyszy pracy w nowej przybranej ojczyźnie.

ODDŹWIEKI WE FRANCJI

Podczas krytycznych dni przed konferencją monachijską gdy ulicami Paryża ciągnęły transporty wojskowe, a mieszkańcy coraz częściej spoglądali w niebo, wypatrując niemieckich bombowców nastały tragiczne chwile dla naszych emigrantów. Dziś można o tym mówić i pisać, jako o rzeczy minionej, nie dolewając oliwy do ognia. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że akcja nasza na południu uwieńczona przyłączeniem Zaolzia i wyrównaniem granicy w Tatrach wywołała mocno nieprzychylną dla nas reakcję w państwach demokratycznych, jak je się dzisiaj nazywa. Przede wszystkim we Francji.

Przeciętny Francuz, nie orientujący się, czym dla nas jest Śląsk Zaolzański, widział w naszym marszu za Olzę jedynie rozbiór Czechosłowacji przez Polskę i Niemcy. Nadomiar złego publicyści z pod znaku Bluma i towarzyszy uderzali na alarm w obronie państwa demokratycznego, „państwa wielkich swobód obywatelskich".

Ogólne podniecenie i zdenerwowanie wytworzyły nastrój zdecydowanie wrogi wobec Polaków. Żywioły komunizujące wykorzystały go do kampanii antypolskiej, niekończącej się na artykułach w pismach, ale posuwającej się nawet do napaści na robotników polskich, usuwania z pracy, szykanowania na każdym kroku.

PROPAGANDA EMIGRACJI POLSKIEJ

Przeciw tej wzmagającej się fali niechęci, wychodźtwo polskie musiało się bronić samo, własnymi siłami. Akcję samoobrony rozpoczęło najstarsze, bo wychodzące od roku 1890, pismo polskie we Francji „Wiarus Polski" Dyrektor tego wydawnictwa dr. Stanisław Nawrocki zorganizował w Lille odczyt w języku francuskim, poświęcony kwestji polskiej w Czechosłowacji. Odczyt ten, na którym zgromadziło się kilkaset osób, przedstawicieli prasy i władz miejscowych, wywołał prawdziwą sensację. Jedno trafne porównanie, że Śląsk Cieszyński jest dla Polski tym, czym dla Francji Alzacja, postawiło sprawę na gruncie dyskusji w duchu dla Polaków przychylnej. Po odczycie jeden z dziennikarzy francuskich zwrócił się do red. Nawrockiego. Jak to jest możliwe, żeśmy tu tak mało o tym wiedzieli?

Zachęcony powodzeniem odczytu, rozpoczął „Wiarus" działalność na większą skalę, mającą na celu poinformowanie opinii francuskiej o prawach Polski do Zaolzia i dotychczasowych stosunkach polsko - czeskich. Tekst odczytu dyr. Nawrockiego „Prawda o Polskim Śląsku Cieszyńskim"— rozsyła administracja „Wiarusa Polskiego" w tysiącach egzemplarzy do wszystkich pism francuskich, deputowanych i wybitnych publicystów.

PRZYCHYLNE GŁOSY

Pod wpływem tej propagandy ukazały się w prasie francuskiej artykuły, krytykujące politykę Francji wobec Polski i wskazujące na to, że polityka ta stała się źródłem słabości Francji.

— „Trudno nam się wytłumaczyć z tego, że chcieliśmy gorzej traktować naszą sojuszniczkę Polskę od lat 20, niż innych" — pisał deputowany Gaston Martin w „Republique".

„Le Matin" przypomniał pamiętne dni zajęcia Nadrenii: — „Gdy powstał alarm 7 marca 1936 roku, dwa tylko były kraje w Europie Środkowej, które spontanicznie i natychmiast zawiadomiły Francję, że w razie wybuchu wojny są gotowe przyjść z pomocą zbrojną. Tymi krajami były Jugosławia i Polska..."

ROZBIJACKA ROBOTA

Prawie równocześnie wyszła na jaw robota podejrzanych kreatur, zmierzająca do skompromitowania działaczy polskich we Francji. Nie wiadomo przez kogo inspirowani agitatorzy rozpoczęli rozbijacką robotę wśród robotników. Posypały się oskarżenia i donosy. Zasłużonego prezesa „Sokoła" p. Burzyńskiego oskarżono o sprzyjanie — hitleryzmowi... I znowu „Wiarus Polski" wystąpił w obronie wychodźców. Pogłoskom i oszczerczym plotkom przeciwstawia fakty. Znajdujemy w jednym z numerów tego pisma list mera z Cagnac les Mines, tam bowiem miały się odbywać, według rozsiewanych wiadomości, pro-hitlerowskie manifestacje Polaków. Mer. p. Bayle pisze: „robotnicy polscy w krytycznych dniach, któreśmy przeżywali, wykazali swą lojalność wobec Francji, swego kraju przybranego. Niektórzy z nich zgłosili się nawet, jako ochotnicy do armii francuskiej..."

OZNAKI POPRAWY

Szeregi listów, jakie otrzymuje obecnie redakcja „Wiarusa Polskiego" świadczą najlepiej o owocności jego propagandy. Ze wszystkich stron Francji piszą robotnicy, że dzięki akcji „Wiarusa" naprężone dotychczas stosunki z Francuzami ulegają zmianie na lepsze. Towarzystwo „Les Amis de la Pologne", posługując się tekstem odczytu dyr. Nawrockiego, prowadzi obecnie dalej propagandę pro-polską. A „Wiarus Polski" wydaje nowe przeznaczone dla Francuzów teksty „Czy znacie naprawdę Polskę?".

I tak krok za krokiem odzyskiwano stracony teren, umacniano osłabioną pozycję Polaków we Francji.

To, że dzisiaj Francja przeciera oczy, — inaczej patrzy na Polskę i Polaków jest bezsprzecznie zasługą samego wychodźtwa, którego zdecydowana postawa i siła wewnętrzna pozwoliła nie tylko przetrwać ciężkie chwile, ale zmieniła nastawienie Francuzów do Polaków.

Warto więc zapoznać społeczeństwo w kraju z tą pracą nie wołającą o pochwały, zaszczyty i synekury, prawdziwą pracą dla sprawy, na jaką zdobyli się Polacy we Francji.

Wyjaśnienie red. Zaleskiego

JWPan Redaktor
Jan Korolec

Szanowny Panie Redaktorze

Wobec pogłosek jakobym wstąpił do pewnej organizacji politycznej wyjaśniam, że do żadnej organizacji politycznej nie wstąpiłem i nie mam zamiaru wstępować, ani też z żadną organizacją nie łączą mnie żadne więzy, choć ideologii narodowo - radykalnej nadal jestem wierny.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Wojciech Zaleski.

W-wa, 9.XI. 1938 r.

DZIEN W POLITYCE

DYMISJA DYREKTORA NOE?

W Gdańsku rozeszły się pogłoski, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że w związku z niezaproszeniem przedstawicieli władz polskich na uroczystość poświęcenia nowej pochylni i położenia stępki, podał się do dymisji dyrektor naczelny Stoczni Gdańskiej Noe. Dyrektor Noe miał się podać do dymisji pod presją przedstawicieli kapitału zagranicznego stoczni gdańskiej.

DYR. GNOIŃSKI W ADMINISTRACJI

Ag. „Echo" donosi: Dyrektor Funduszu Pracy p. Gnoiński, który bawi obecnie na urlopie wrócić ma do administracji i objąć jedno z województw. P. Gnoiński piastował już urząd wojewody krakowskiego.

Pogłoski te notowaliśmy już w swoim czasie

GEN. KWAŚNIEWSKI W STR. DEMOKRATYCZNYM

W skład komisji organizacyjnej Str. Dem. dokooptowano gen. dr. M. Kwaśniewskiego z Krakowa, b. wicewojewodę i b. senatora.

ANTYSEMITYZM W PPS

W Krakowie odbyło się zebranie OKR PPS, na którym kilku członków komitetu wypowiedziało się — przeciw łączeniu się w wyborach samorządowych z „Bundem", a to wobec ogromnej niepopularności takiej współpracy wobec narastających nastrojów przeciwżydowskich w społeczeństwie . Uchwała przeciw współdziałaniu z „Bundem" zapadła 9 głosami na 15 obecnych.

„Kurier Polski" cieszy się

Z ofensywy międzynarodowego kapitało

Wybryki „Naszego Przeglądu"

(J. W.). Prasa przynosi niezwykle charakterystyczny trójgłos o zagadnieniach gospodarczych.

Katolicki „Mały Dziennik" podkreśla szkody, jakie Polsce wyrządza gospodarka kapitalistyczna:

> Tak np. „prywatna" gospodarka hutnictwa żelaznego w Polsce dała nam wielkie zacofanie techniczne zakładów, zupełnie zaniedbanie rynku krajowego, drogie żelazo w kraju i eksport po dumpingowych cenach towarów żelaznych mało - uszlachetnionych.

I wyciąga z tego następujące wnioski:

> Zwłaszcza sprawa surowców podstawowych, a przede wszystkim żelaza i węgla, jako mających największe znaczenie dla uprzemysłowienia Polski i jednocześnie dla wzmożenia jej obronności, musi być uniezależniona od wpływów interesów międzynarodowych „prywatno" - gospodarczych.

ZMARTWIENIE WIELKIEGO KAPITAŁU

„Kurier Polski" natomiast cieszy się z kontrofenzywy liberalizmu i chciałby widzieć w Polsce nieskrępowaną gospodarkę wielkiego kapitału. A jako przykład daje potęgi gospodarcze Francji, Anglii i Ameryki.

> A zatem te trzy wielkie potęgi gospodarcze prowadzą zdecydowanie liberalną politykę gospodarczą. O tym trzeba pamiętać. I trzeba pamiętać o tym, że te trzy państwa, a szczególnie Anglia odgrywa w polskim handlu zagranicznym coraz większą rolę. To nie są dla nas egzotyki. To są najlepsi i bliscy kontrahenci. Rzecz jasna, że ten nowoczesny liberalizm znacznie różni się od liberalizmu epoki wiktoriańskiej.

Niestety — martwi się dalej „Kurier Polski" — polska gospodarka nie chce być posłuszna rządcom wielkopitalistycznym.

OPTYMIZM I RZECZYWISTOŚĆ

„Kurier Poranny" jest radosnotwórczy. Wszystko jest wielkie i wspaniałe i właściwie nie mamy się o co martwić. Opisuje więc p. R. P. zdobycie C. O. P-u i wyciąga optymistyczne wnioski:

> Posiadamy niewyczerpany i przeważnie nietknięty kapitał w pracy polskiej, wyjątkowo inteligentnej, zdolnej i lotnej, która uruchomiona, wprzęgnięta do akcji pozytywnej i twórczej, pokierowana według planu śmiałego, pionierskiego jest zdolna do niezwykłych osiągnięć. Okres niewoli trzymał w uśpieniu żywotne siły narodu. Dziś mogą one wystąpić na światło dzienne, rozrywając resztki pęt psychicznego poddaństwa, jakie w postaci choćby ponurych legend o niewydajności pracy polskiej paraliżowały nasz rozmach i nasze prawo do samodzielności i do siły gospodarczej.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że agentom obcego kapitału zależało zawsze na zacofaniu gospogarczym Polski i że prowadzili antypropagandę przeciw rozwojowi gospodarczemu kraju. Zdajemy sobie również sprawę z doniosłości prac C. O. P-u, ale musimy pamiętać, że ruszenie koła koniunktury gospodarczej wymaga jeszcze wielu wysiłków i odważnych posunięć gospodarczych.

MENTORSTWO „NASZEGO PREGLĄDU"

„Nasz Przegląd" pozwala sobie na ton mentorski wobec Rządu Polskiego. Nie tylko, że łaskawie raczy uznać posunięcia rządu, ale przypomina jeszcze, że obok żydów powinni emigrować z Polski i... Polacy.

> Zgoła inaczej się sprawa przedstawia, gdy się schodzi z gruntu gwałtów i wstępuje na drogę racjonalnego rozumowania emigracyjnego. Na taką drogę wkroczył od dawna Rząd Polski i tę koncepcję wznowił ostatnio, udzieliwszy instrukcji swym przedstawicielom dyplomatycznym w duchu śledzenia akcji, zmierzającej do okazania pomocy żydowskim uchodźcom. Polska, jak wiadomo, stawia sprawę emigracji nie tylko wobec żydów. Z drugiej strony akcja emigracyjna, połączona z kolonizacją zapewnić może żydom normalne warunki bytu.

Emigrację żydów z Polski zrealizujemy nie dla żydowskiej wygody, ale po to, aby się pozbyć groźnego pasożyta. To też wyrzucenie żydów z Polski nie może być stawiane na równi z kolonizacyjną emigracją Polaków.

HISTORYCZNE WSPOMINKI

„Robotnik" pisząc o nowej ustawie prasowej przypomina taką anegdotę historyczną:

> Hr. de Morny, szef polityki wewnętrznej Napoleona III w okresie „rządów autorytatywnych" (przed epoką Cesarstwa liberalnego) nakazał okólnikiem całej prasie francuskiej by zamieszczała dosłownie wszystkie mowy cesarza i dygnitarzy Cesarstwa. Mów nie brakło. Małe dzienniki przeobraziły się w broszury reprodukujące mowy dygnitarskie nawet takie mowy które wygłaszano przy otwieraniu sezonu wyścigów konnych.
>
> Napoleon III nie lubił... śmieszności. A Paryż jak to Paryż wybuchnął kaskadą dowcipów i złośliwych i t. p. Napoleon III wezwał do siebie hr de Morny swego brata przyrodniego. Sens rozmowy był taki (przytaczam w ujęciu polskiego języka wersję mniej drastyczną):
>
> „Mój, drogi! Nie rób z tata wariata"... Hr. de Morny swój okólnik cofnął.

Słowacja musi być samodzielna

Nie wolno dawać argumentów

propagandzie niemieckiej

W ostatnim numerze „Naszej Przyszłości" miesięcznika wydawanego przez dr. Jana Bobrzyńskiego, ukazał się artykuł p. t. „Na progu nowej historii i nowego ustroju", poświęcony obecnej sytuacji międzynarodowej. W artykule tym dr. Jan Bobrzyński między innymi pisze:

> „A politykom słowackim, którzy wciąż jeszcze trzymają się Pragi za połę, należy energicznie przemówić do słuchu. Rozczulania słowiańskie są tu bezwzględnie nie na miejscu. Pobratymstwo szczepowe jest fikcją i blagą, której raz Polska i inne słowiańskie narody wyzbyć się powinny w imię realizmu życiowego i zdrowego rozsądku.
>
> Słowacy muszą wybrać między trzema ewentualnościami — i to wybrać zdecydowanie, stuprocentowo: albo rusyfikacja i bolszewizacja pod wpływem Rosji, albo całkowita germanizacja pod wpływem Niemiec i czecho-niemiec, albo wreszcie opowiedzenie się po stronie Węgier i Polski i szeroka autonomia narodowa w obrębie zespołu krajów korony św. Szczepana i bardzo życzliwym całkiem bezinteresownym całkowicie braterskim stanowisku Polski.

Pogląd ten budzi bardzo poważne zastrzeżenia. W obecnych warunkach chcemy oczywiście zachować przyjazne stosunki z Węgrami. Chcemy jednak równocześnie zachować dobre stosunki ze Słowacją. Na terenie tego kraju prowadzona jest dziś energiczna akcja antypolska, zmierzająca do pokłócenia Słowaków z Polską. Akcja ta znajduje swój wyraz w prasie słowackiej. Nie wolno jednak prasie polskiej nieopatrznie dawać argumentów, któreby ułatwiały tę akcję.

Wszelkie głosy ze strony Polski stwierdzające konieczność przyłączenia Słowaczyzny do Węgier to woda na młyn agitacji niemieckiej w Słowaczyźnie. Słowaczyzna nie chce podporządkować się ani Czechom, ani Węgrom. **I „bezinteresowna pomoc", Polska nie może polegać na radach podporządkowaniu się Węgrom.**

Ś. † P.

Bogumił BOHTE

PRZEMYSŁOWIEC I OBYWATEL M. ST. WARSZAWY

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 20 listopada 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy im. Halpertów na cmentarzu Ewangelickim wyznania Augsburskiego (ul. Młynarska 54), dn. 24 bm., t. j. w czwartek, o godzinie 2 i pół po południu do grobu rodzinnego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, syn, siostra, zięć i rodzina.

Usprawnienie postępowania sądowego

Zwiększenie kompetencji sądów grodzkich

Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi obszerny dekret Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego, zawierający szereg przepisów upraszczających procedurę karną i cywilną.

Niektóre kwestie już omawialiśmy z racji uchwalenia dekretu przez Radę Ministrów, dodajemy jeszcze, że np. rewizja będzie mogła być w wypadkach nie cierpiących zwłoki dokonywana nawet za samym okazaniem legitymacji służbowej rewidującego.

W procedurze cywilnej ustalono właściwość sądów grodzkich dla spraw do 2.000 zł. (dotychczas do 1000 zł.), wprowadzono nowy przepis, że pisma procesowe wnoszone przez adwokata winny być odrazu opłacone pod rygorem zwrotu, że kasacja przysługuje tylko w sprawach o wartości ponad 15000 zł., a w sądzie pracy ponad 500 zł., że wreszcie zapowiedź apelacji podlega specjalnej opłacie w sądzie grodzkim 2 zł., a w sądzie okręgowym 10 zł.

Przepisy ogólnie biorąc zwiększają kompetencje sądów grodzkich, upraszczają postępowanie, usuwają szereg manipulacyj kancelaryjnych.

Zmiany te wchodzą w życie już 28 bieżącego miesiąca.

Ostatni okres ulg podatkowych

dla budownictwa większych mieszkań

Nowa ustawa o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego wchodząca w życie z dniem 1 stycznia 1939, zmierza do faworyzowania budownictwa mieszkań mniejszych. Natomiast budownictwo mieszkań większych i suksusowych nie będzie już korzystało z dotychczasowych ulg, począwszy od 1 stycznia 1939 r.

Ustawa przewiduje jednak, że właściciele owych budowli, których fundamenty zostaną założone do dnia 31 grudnia r. b. korzystać będą w pełni z dotychczasowych ulg.

Ten termin prekluzyjny — 31 grudnia r. b. — stał się dla wielu bodźcem do rozpoczęcia robót budowlanych Korzystając ze szczególnie pomyślnych warunkó.w atmosferycznych przedsiębiorcy prywatni oraz firmy przemysłowe rozpoczęły już po zakończeniu właściwego sezonu budowlanego szybkie kopanie fundamentów. Obliczają, że dla wyzyskania kończącego się okresu ulg podatkowych w budownictwie podjęto na terenie całego kraju budowę przeszło tysiąca domów mieszkalnych.

Adwokatura Śląska Zaolzańskiego

Dekretem Prezydenta R. P. rozciągnięto na adwokaturę odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego ogólne przepisy prawa o ustroju adwokatury, zaliczając adwokatom czas wykonywania zawodu w republice czechosłowackiej i zamykając jednocześnie listę adwokacką i aplikancką na podstawie przepisów ogólnych.

Reprezentacyjny Koncert Radiowy

Czwartkowe wieczory poświęcone są w radio zarówno dla słuchaczy polskich, jak i zagranicznych. Z myślą o słuchaczach obcych słuchających stacyj polskich w późniejszych godzinach, koncerty czwartkowe nadawane są o godz. 23.05. i zawierają muzykę polską, mając na celu propagandę polskiej twórczości.

Tym razem w programie figuruje: Lessla — Koncert Fortepianowy, oraz Maliszewskiego — „Baśń o królewnie Kasi" na orkiestrę i głos solowy. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna P. R., Zb. Drzewiecki i Jadwiga Zwidrynówna.

Koncert poprzedzi słowo w języku francuskim w opracowaniu St. Golachowskiego.

Wśród rywalów o drogę powietrzną

Dokąd będą dolatywać Polskie samoloty komunikacyjne?

W miarę rozrostu własnego lotnictwa komunikacyjnego, ambicją każdego z państw jest jak najdalsze sięgnięcie własnymi liniami poza kraj.

W tej chwili zagadnieniem niesłychanie aktualnym, staje się sprawa komunikacji transoceanicznych. Interesują nas przede wszystkim możliwości Polski w tej dziedzinie.

PRZEZ ATLANTYK PÓŁNOCNY

Największe zyski przynieść mogą linie przez Atlantyk Płn. Obliczenia na podstawie obrotów okrętowych wyglądają następująco: Na 360.000 pasażerów, przewożonych w jedną i drugą stronę, jest w każdą stronę po 175 tys. pasażerów I kl., w tych od 10 — 15 proc. przeszłoby chętnie na komunikację lotniczą. Natomiast cała poczta, wynosząca około 13 miln. kg., (dziennie 3,5 tys. kg.), przy utrzymaniu połączeń regularnych, szłaby samolotami.

Istnieją dwie możliwości połączeń przez Atlantyk Płn. — pierwsza przez Islandię i południ. cypel Grenlandii. wynosząca z Warszawy do N. Jorku 7100 km. i druga przez Lizbonę, Bermudy (9 tys. km.). Oczywiście opłacalność tych linii dawałaby się utrzymać tylko przy przelocie nie dłuższym, od 12 godzin, inaczej bowiem trzebaby budować samoloty z miejscami sypialnymi, co zmieniałoby kalkulację.

Z dwóch dróg, krótsza, północna, jest właściwie politycznie zamknięta, — opanowana przez Anglię i U. S. A. Łatwiejsza byłaby droga dłuższa przez Lizbonę, dysponująca zresztą lepszymi warunkami atmosferycznymi. Jednak, ze względu na wysoką opłacalność tych linii, istnieje już tak silna konkurencja na tym terenie, że dla Polski możliwości są raczej zamknięte. O komunikację przez Atlantyk Płn. ubiegają się Anglicy (Imperial Airways), Amerykanie (Pan American Airways), Niemcy (Lufthansa), Francuzi (Air France Trans atl.) i Włosi (Ala Littoria). Ostatecznie dojdzie prawdopodobnie do takiego porozumienia między tymi konkurentami. że linię uformują albo Anglicy i Amerykanie, albo Amerykanie i Włosi, albo Niemcy i Francuzi.

Prawdopodobnie przy tym będą szły dwie drogi: północna na Islandię i południowa na Lisbonę. Oczywiście, będą się one jakoś przedłużać na wschód i tu interesem Polski jest staranie się o to, aby linie te krzyżowały się w Warszawie, przez zapewnienie liniom właściwych baz. Wówczas, nie organizując bezpośrednio własnych linii przez Atlantyk. bralibyśmy jednak udział w zyskach z nich.

DO POLAKÓW W AMERYCE PŁDN.

Inaczej wygląda sprawa komunikacji przez Atlantyk Południowy.

Wprawdzie są mniejsze możliwości zysku (około 4 tys. pasażerów rocznie, 600 kg. poczty tygodniowo), ale dla Polski połączenie z emigracją polską w Ameryce Płdn. miałoby specjalne znaczenie.

Atlantyk Połudn. oblatywany jest już od kilku lat. Linię eksploatują dotąd Niemcy i Francuzi. Obecnie występują do konkurencji Anglicy (którzy, zapłaciwszy w bieżącym roku 100 tys. funtów za przewóz poczty, dążą za wszelką cenę do samodzielnej komunikacji na trasie). Włosi i Holendrzy.

Włosi stworzyli już sobie mocne oparcie w Ameryce Płdn. z subskrypcji wśród emigrantów uzyskali 10 mil. lirów. Stworzyli linie nad Argentyną i Brazylią, dając bazę linii transoceanicznej. Holendrzy chcą zaprowadzić linię przez Atlantyk Środkowy do Gujany. Ponadto jeszcze konkuruje tu cała moc towarzystw angielskich, dolatujących do Afryki Płdn.

Politycznie, najodpowiedniejsze punkty lądowania na trasie końcowej są w rękach Brazylii. Ta zaś, wobec olbrzymiej konkurencji, stawiać będzie daleko idące żądania, podnoszące ogromnie koszt eksploatacji linii. Oczywiście, państwa, przychodzące później, będą musiały płacić haracz większy od tych, które już zdołały się tam ulokować.

WSCHÓD

Linia lotnicze, idąca przez Ocean Spokojny, jest dla Polski zamknięta, wobec potężnej konkurencji Japonii i Ameryki.

Otwarty natomiast pozostaje bliski Wschód, a więc Persja, Afganistan i Turcja. O ile Turcja dla lotnictwa zagranicznego robi wszelkie możliwe utrudnienia, nie mogąc zresztą na razie zdobyć się na samodzielne lotnictwo, o tyle Persja i Afganistan odnoszą się przychylnie do lotnictwa obcego.

Możliwości dla komunikacji lotniczej są tu b. duże wobec fatalnej komunikacji lądowej. Wszystkie państwa, dysponujące rozwiniętym lotnictwem komunikacyjnym, przelatują tędy. Są to jednak przeważnie linie, idące już na Daleki Wschód. (Holendrzy np. mają zamiar stosować niedługo piękne loty nocne, łączące Amsterdam z Batawią w 3 dni przez Bassę i Ceylon). Dla nas pozostaje więc, jako cel chwilowy — bardzo korzystny bliski Wschód.

DLACZEGO ZNIESIONO LOTY KRAJOWE?

Obecnie usprawniona została komunikacja na trasie Warszawa — Ateny — Lydda.

Zniesienie lądowań po drodze we Lwowie, Czerniowcach, Sofii i Salonikach w zimie, umożliwia większe bezpieczeństwo lotu: możliwość utrzymania w razie potrzeby znacznej wysokości, bez ciągłych skoków w dół, co zapobiega też obmarzaniu maszyny, oraz wybierania różnych tras z ewentualnym omijaniem gór. Lot wtedy odbywa się częściowo nad Adriatykiem, trwa zamiast 5 czy 6 godzin, 8 godzin, ale jest bezpieczny.

Frekwencja przy tej zmianie rozkładu lotu, okazała się większa, niż przypuszczano.

Te nowe trasy i nowe projekty polskiego lotnictwa komunikacyjnego, mają pewien związek ze zmianami w lotach krajowych. Komunikacja „tramwajowa" (jak nazywa się w języku lotniczym połączenia krajowe), zeszła na drugi plan. Poza Poznaniem, nie ma teraz połączeń krajowych. Ma tu pewne znaczenie niedostateczna liczba maszyn, wobec konieczności większej liczby maszyn rezerwowych w zimie. „Lot" uzasadnia przerwanie komunikacji na okres zimowy niebezpieczeństwem lotów w czasie zimy i niemożnością utrzymania przy złych warunkach atmosferycznych regularności lotów.

Ostatnio zresztą występuje tendencja ograniczania lotów na bliską odległość na rzecz lotów długodystansowych, gdzie istotnie komunikacja lotnicza ma wielkie, niezastąpione znaczenie, podczas gdy na bliższą odległość, samolot może zastąpić torpeda.

Naturalnie z wiosną loty krajowe będą wznowione. (r.).



Zmarła królowa Norwegii.

50-lecie pracy scenicznej Józefa Sliwickiego

Józef Śliwicki, artysta dram., reżyser i dyr. Teatru , ur. w Warszawie dnia 26-go października 1867 roku, rozpoczął pracę sceniczną w Krakowie dnia 5-go września 1885 r. w sztuce K. Zalewskiego: „Lis w kurniku" w roli kancelisty W ciągu lat 13 w Starym i Nowym Teatrze Krakowskim odegrał 432 role.

W Warszawie po raz pierwszy wystąpił w teatrze Letnim dnia 4 sierpnia 1896 r. w „Mazepie" w roli Zbigniewa. W roku 1905 został mianowany głównym reżyserem dramatu i komedii (Dyrektorem).

W czasie swojej dyrekcji między innymi sztukami wprowadził na scenę po raz pierwszy oraz wyreżyserował: „Lilię Wenedę", „Balladynę", „Nową Dejanirę" (Słowackiego), „Powrót posła" (Niemcewicza), „Dziady" (Mickiewicza), „Obronę Częstochowy" (Bośniackiej), „Odsiecz Wiednia" (Rapackiego), „Kazimierza i Esterkę" (Kozlowskiego) „Panią Walewską" (Gąsiorowskiego) i wiele innych sztuk patriotycznego repertuaru.

8-go grudniae 1910 r. obchodził w Teatrze Wielkim 25-lecie swej pracy aktorskiej w sztuce: „Don Carlos" Fr. Schillera w roli tytułowej. W roku 1922 w Teatrze Letnim obchodził 35-lecie swej pracy w sztuce: „Maria Stuart" Schillera w roli Mortimera.

Wystawił i wyreżyserował na scenie warszawskiej 146 sztuk, grał 644 role, między innymi w rolach: Hamleta, Romea, Oberona (Sen Nocy Letniej), Clarensa (Ryszard III) Szekspira Fantazego (Nowa Dejanira), Szczęsnego (Horsztyński), Zbigniewa i Króla (Mazepa) Słowackiego, Konrada (Dziady) Mickiewicza, Mistrza Henryka (Dzwon zatopiony), Nieznajomego (Hanusia) Hauptmana, Mortimera (Maria Stuart) Don Carlosa (rola tytułowa), Ferdynanda (Intryga i miłość) Fr. Schillera; role Fredrowskie od Albina do Birbanckiego oraz wszystkie role bohaterskie i amantów romantycznych w oryginalnym i obcym repertuarze.

Od roku 1907 do roku 1915 wykładał w Szkole Dykcji i Deklamacji przy Towarzystwie Muzycznym i w Szkole Aplikacyjnej przy Teatrach Rządowych. Od roku 1915 do 1924 roku wykładał w Szkole Dramatycznej Miejskiej, następnie Państwowej. Od roku 1928 wykłada „Technikę Wymowy" w Warszawskim Duchownym Seminarium Metropolitalnym.

W roku 1902 i 1903 brał udział w tajnych koncertach w Wilnie na szkolę polską, w okresie gdy nie wolno było mówić na ulicach Wilna po polsku.

1-go listopada 1905 r. jako główny reżyser Teatru Rozmaitości był jednym z inicjatorów strejku, który unieruchomił Teatry Rządowe do dnia 25 tegoż miesiąca. Za czasów okupacji rosyjskiej występował na niezliczonych tajnych patriotycznych koncertach (na szkołę polską, na więźniów politycznych i t. p.).

Za deklamację Kazania Księdza Marka, Mickiewicza — na wieczornicy w Dolinie Szwajcarskiej — zagrożony zesłaniem do Archangielska. Jak również za deklamację „Contra spem spero" Konopnickiej pociągnięty do odpowiedzialności. Za okupacji niemieckiej, stojąc na czele Zrzeszenia Artystów Teatru Rozmaitości, stale przeciwstawiał się władzom najeźdniczym. W tymże roku urządził wraz z innymi członkami Związku Artystów Scen Polskich szereg koncertów w szpitalach wojskowych, koszarach i Cytadeli warszawskiej.

W roku 1925 w ciągu 6 tygodni odbył wycieczkę propagandową w 15 miejscowościach północnych departamentów Francji dla naszych wychodźców górników. W roku 1915 po ustąpieniu okupantów rosyjskich był założycielem Zrzeszenia Artystów Teatru Rozmaitości i stał na jego czele. Od roku 1906 jest Prezesem Kasy Pożyczkowo - Wkładowej b. Teatrów Rządowych, później Miejskich. Jest założycielem Związku Artystów Scen Polskich, Członkiem Zasłużonym, Prezesem Honorowym i Aktywnym. Odznaczony został Oficerskim Krzyżem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Papieskim Orderem Pro Ecclesia et Pontifice i Złotym Wawrzynem.

„60 dni bez jedzenia 60 nocy bez snu"

W pewnym kabarecie w Kanadzie, toczyła się rozmowa, na temat głodomorów. Usługujący kelner wtrącił się do rozmowy, oświadczając, że zna człowieka, który potrafi obejść się przez 60 dni bez jedzenia i 60 nocy bez snu".

— Kto to jest? — zawołali zaintrygowani goście?

— Ja sam — odparł kelner.

— Stawiam 5000 dolarów przeciw 500 — to jest niemożliwe, zawołał jeden.

— Ja stawiam 25.000 dolarów przeciw 200 — oświadczył drugi.

— Przyjmuję oba zakłady — powiedział kelner.

Umowa została formalnie spisana. Kelner zobowiązał się, pod nadzorem lekarskim — nic nie jeść przez 60 dni i nie spać przez 60 nocy.

Sprowadzono lekarzy i pielęgniarkę i ustalono godzinę 22 jako termin rozpoczęcia tego głodowania bez snu. Wówczas jednak, kelner stwierdzając przy świadkach, że jest godzina 22, a więc, iż jest noc, a nie dzień zasiadł z całym spokojem do kolacji.

Zobowiązałem się nie jeść 60 dni — więc czynię to w nocy — tak samo nie wolno mi spać przez 60 nocy, będę się więc wysypiać w dzień — oświadczył kelner.

Nic nie pomogły protesty — panowie musieli zapłacić przegrane sumy, za które sprytny „głodomór" nabył hotel i żyje sobie spokojnie i bez troski.

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA: ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY NA POMOC ZIMOWĄ

Pani moda ma głos

Modne tkaniny i kolory

Gdy malarz bierze pędzel do ręki i patrzy na swój żywy czy martwy model — zastanawia się przede wszystkim nad tym, czy wykonać swój obraz akwarelą, farbą olejną czy tylko zrobić szkic węglem. Temat obrazu pozostanie ten sam, ale wrażenie zupełnie odmienne.

Podobnie ma się rzecz w dziedzinie mody. Ten sam fason sukni inaczej wypadnie wykonany z czarnego aksamitu, a inaczej z różowej żorżety czy kosmatej wiśniowej angory. Wybór tkaniny i barw, odpowiednie ich zestawienie i sharmonizowanie z typem urody pani wymaga także trochę „malarskiego" oka, wyczucia w jakiej tkaninie i odcieniach będzie pani do twarzy.

FIOLETY

Zacznijmy od kolorów. W każdym sezonie mamy przynajmniej jeden nowy, ciekawy odcień, lansowany przez fabrykantów jako ostatni „krzyk mody". Tegoroczna jesień stoi pod znakiem fioletów — biorąc ściślej, odcieni wiśniowo - liliowych najbardziej zbliżonych do barwy wrzosu.

Proszę dobrze się zastanowić przy wyborze tego koloru. Odcienie wrzosowe i — mówiąc mniej poetycznie — wątrobiane są twarzowe dla blondynek i dla brunetek, ale pod warunkiem, że posiada pani dość świeżą cerę. Może być biało - różowa lub śniada z ciepłym odcieniem zaróżowienia, byle tylko nie chorobliwie żółtawa lub zbyt blada. Kolory wrzosowe „robią" trochę mizernie i jeżeli pani wygląda niezbyt zdrowo, lepiej wybrać odcienie zdecydowanie wiśniowe lub różowe bez domieszki lila i fioletu. Także będzie modnie, a już napewno twarzowo...

Z innych kolorów będziemy nosić niektóre odcienie niebieskie (także dość „trudne" w noszeniu, bo wpadające w tony zielonkawe) i kolor popielaty, dawno już nie noszony. Czarny, bronzowy i odcienie rdzawe nie wychodzą z mody, choć usuwają się nieco w cień.

TRZYBARWNE TKANINY

Wybór gatunków materiałów jest w tym roku olbrzymi. Na suknie i płaszcze nosić będziemy wełny i jersey'e, wełny naturalne mięciutkie, nie gniotące się o subtelnych zestawieniach nitek. Niektóre wełny sukniowe mają połysk aksamitu, inne — srebrne kosmyki angory, jeszcze inne tkane są w wyraźniejszy deseń— kurze łapki, łańcuszki i t. p. Wśród jersey'ów spotyka się wiele tkanin dwu i trzybarwnych tkanych np. w jodełkę wiśniowo - niebieskawą czy błękitno - rudawą. Wiele wełen w paski, które wbrew przewidywaniom nie znikły wraz z letnimi jedwabiami w paski, jakie nosiłyśmy latem, lecz „przeniosły" się na najmodniejsze wełny i angory. Paski królują na wełnach paski — i to jest najciekawsza nowość sezonu — są mile widziane na wytwornych tkaninach na suknie wieczorowe: aksamit tłoczony w paski matowe i błyszczące, crepe satin, lama mieniąca się wąskimi paseczkami we wszystkich kolorach tęczy, tafty w szerokie barwne pasy na stylowe staroświeckie krynolinki, jedwabie czarne i granatowe przetykane w paski srebrną lub złotą nicią — słowem zastosowanie pasków jest bardzo rozległe i bogate.

Rano — wełny, angory, jersey'e, popołudnie — crepe satin, w połączeniu z gipiurą, wieczorem — weloury, lamy, koronki. Tylko koronki także do dawnych niepodobne, przejrzyste jak mgiełki, delikatne we wzorze jak pajęczyna, często przetykane złotem i srebrem, lub „malowane" cienką kolorową nitką w duże wzory —ptaki liście i stylizowane kwiaty.

Alinette.

DOROTHY BLACK 44)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Major rzekł:

— Beaumaris mógł być rozsądniejszy...

Chciała usprawiedliwiać Simona jeszcze teraz, chociaż spostrzegła, że to już była ostatnia motorówka i że nie raczył przyjechać. Prawdopodobnie został na obiedzie u generała, w towarzystwie kobiet ze swojej sfery, takich jak lady Norah, które mogą wydawać setki funtów na stroje...

— Musiał spełnić obowiązek — powiedziała niezręcznie.

— Mógł być rozsądniejszy.

Czarne oczy majora, które nie schodziły z twarzy Sue, zdawały się mówić:

— Ja bym był rozsądniejszy. Ja bym cię nie posądzał...

Ale Sue nie widziała tego spojrzenia. Patrzyła na daleki Gibraltar, zachodzący mrokami nocy.

— Robi się chłodno — zauważyła. — Pójdę się ubrać...

— A niech pani prędko wraca — zawołał błagalnie. — Niech pani przyjdzie do ogrodu.

Paląc papierosa przechadzał się po tarasach wśród różowych i niebieskich kwiatów. Był trochę wytrącony z równowagi, aż się dziwił. Zakochał się od pierwszego wejrzenia, ledwie ją zobaczył w sądzie w ciemnej niebieskiej sukience, z włosami w lśniące smugi jak pierś ptaka.

Spojrzał na gwiazdy, wyskakujące na aksamitny nieboskłon i ogarnęło go wielkie, wielkie rozrzewnienie. Takiego szczęścia się nie spodziewał.

Nie śmiał się łudzić, że i ona się nim zajęła. Przecież zaledwie go poznała. Ale ma trzy dni czasu, będą właściwie sami, bo ta artystka z pewnością taktowna. Robi wrażenie poczciwej dziewczyny.

Matka się ucieszy, gdy usłyszy, że wreszcie sobie kogoś upatrzył. Tak chciała, żeby się ożenił. Co przyjechał, a często miał możność ją odwiedzać, zawsze go swatała z jakąś nową ulubienicą.

Ale jemu żadna nie przypadła do serca.

— Czekałem na tę — pomyślał ze wzruszeniem.

* * *

Sue włożyła ofiarowaną sobie toaletę Loraine z czarnego śliskiego jedwabiu z rękawami złotoszkarłatnymi. Wyszczypała się po policzkach, żeby nabrać rumieńców. Nie może desperować, zdradzać się przed ludźmi, co się z nią dzieje.

Poszła do Loraine.

Artystka leżała w jedwabnym negliżu koloru brzoskwini, w miękkich pantofelkach, tak bogato przybranych strusimi piórami, iż na pierwszy rzut oka wydawało się, że dwa ptaki zagnieździły się w nogach jej łóżka.

— Co, Sue? Jak ci świetnie w tej sukni! Ja, niestety! nigdy tak w niej nie wyglądałam. Pewnie już po wyjaśnieniach i przebaczyłaś mu?

Sue stanęła koło okna. Widziała gładkie zwierciadło morza, rozmigotane odbiciem gwiazd i w dole na tarasie ognik papierosa majora Patona.

— Nie przyjechał...

— Co? — Loraine usiadła na łóżku.

— Major sam przyjechał.

— Dlaczego?

— Nie pytałam. Wszystko mi jedno, Loraine. Czułam, że to się tak skończy...

— Coś go musiało zatrzymać. Rano byłabym przysięgła, że...

— Prawdopodobnie generał zaprosił go na obiad!

— Więc przestań o nim myśleć. Osobiście stawiam wyżej majora. Rozerwiemy się, Sue, Zobaczysz. Postaram się o drugiego młodego człowieka do pary. Obejdziesz się bez tamtego.

— Naturalnie. Idę do ogrodu. Zaczekamy na ciebie. Ubierz się i przyjdź.

Sue zbiegła po schodach i zeszła w wonny zmierzch. Zraniona duma bolała okropnie. Wszystko skończone. Nie ma co płakać. Trzeba odwracać nową kartę życia.

Rozumie się, serce płakało. Ktoś, kogo się kochało, nie znika z życia jak mgła. To przecież niemożliwe... Powinien był chociaż przesłać dobre słowo, pożegnać się. Rano oczy jego mówiły tak wyraźnie, że się spotkają.

(D. c. n.).

W walce o odżydzenie stolicy

Mieszkańcy Bródna będą głosować

na kandydatów-członków Związku Polskiego

W ub. niedzielę, w sali Straży Ogniowej przy ul. Kiejstuta na N. Bródnie, odbyło się tłumne zgromadzenie członków i sympatyków Związku Polskiego.

Zagaił zgromadzenie sekretarz Związku, p. Witold Rościszewski, zapraszając na przewodniczącego p. Sieńskiego, oraz do prezydium pp.: Bronisława Biedrzyckiego i Tomasza Wiśniewskiego.

Przemawiali kolejno pp.: D. Sieński, Mieczysław Bibrowski, Stanisław Faryński, adw. Henryk Suchodolski, mgr. Edward Kemnitz i Konarzewski.

Wywody mówców, wskazujących na konieczność podjęcia zdecydowanej walki z żydowskim zalewem, przerywane były gorącymi oklaskami.

Zaproponowaną przez przewodniczącego rezolucję, której treść podajemy poniżej, uchwalono jednogłośnie.

„Zgromadzeni członkowie i sympatycy Związku Polskiego na zebraniu w dniu 20 listopada 1938 r. w sali Straży Ogniowej przy ulicy Kiejstuta na N. Bródnie, stwierdzają, że:

Polskę, która ma u siebie przeszło 42 proc. żydów z całej Europy, która jest zażydzona najwięcej ze wszystkich państw europejskich, nie stać na luksus przyjmowania żydów, masowo usuwanych przez naszych sąsiadów.

Gdy setki tysięcy Polaków pozostaje bez pracy, gdy kilka milionów Polaków tuła się poza granicami Ojczyzny, gdy handel, przemysł, rzemiosło, wolne zawody w Polsce opanowane są w lwej części przez żydów — nie tylko niedopuszczalne jest w interesie narodowym przyjmowanie nowych żydów, ale konieczne jest natychmiastowe podjęcie energicznych zabiegów w kierunku emigracji żydów z Polski.

Odżydzenie życia gospodarczego i uzyskanie prawdziwej niepodległości gospodarczej staje się w dzisiejszej sytuacji koniecznością państwową i narodową, to też całe społeczeństwo polskie musi stanąć solidarnie w akcji o unarodowienie życia gospodarczego, prowadzonej przez Związek Polski.“

Zgromadzeni postanawiają przy nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej oddać swe głosy na tych kandydatów, którzy dają gwarancję, że walczyć będą o odżydzenie stolicy i jej samorządu, a w pierwszym rzędzie na kandydatów — członków Związku Polskiego“.

Aresztowanie Skarbnika Csar-u

PARYŻ, 21. 11. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Hawrze na pokładzie odpływającego do Lizbony statku „Highland Princesse“ skarbnika tajnej organizacji „Csar“ Armanda Crestin, jednego ze wspólników Deloncle'a.

Crestin zbiegł na samym początku wykrycia organizacji „Csar“ i był jednym z założycieli organizacji oraz miał powierzoną misję zakupu broni zagranicą. Oskarżono go obecnie o handel bronią i udział w spisku.

Najlepszy batalion Junaczek Hufców Pracy

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Wilnie uroczystość przekazania wileńskiemu batalionowi junackich hufców pracy proporczyka za najlepsze wyniki prac w ciągu ostatniego roku oraz wręczenie tys. zł. jako nagrodę Ministerstwa Spraw Wojskowych na cele kulturalne i oświatowe batalionu.

Batalion wileński pośród kilkudziesięciu batalionów pracy w Polsce osiągnął najlepsze wyniki zarówno w pracy fizycznej, jak w nauce.

Na uroczystość przekazania proporca za uzyskanie w spółzawodnictwie pracy pierwszego miejsca przybyć ma min. Spraw Wojskowych, gen. Kasprzycki oraz komendant główny Junackich Hufców Pracy, płk. Kunc.

Szkoła pod Tarnopolem pod opieką Kaniowczyków

Do wsi Cygany pow. Borszczów przybyła delegacja pułku Strzelców Kaniowskich, która przywiozła czapki i szaliki dla dzieci szkoły powszechnej. Ponadto delegacja wręczyła wójtowi gminy 700.— zł. na urządzenie jednej sali w nowo budującej się szkole. Delegacja oświadczyła wójtowi, że obejmuje stałą opiekę nad szkołą w Cyganach.

Należy nadmienić, że pułk. Strzelców Kaniowskich łączy ze wsią Cygany wspomnienia z czasów powrotu pułku do Polski po bitwie pod Kaniowem.

Pogrzeb ojca Turcji
wielką manifestacją żałobną

ANKARA, 22. 11. Pogrzeb Kemala Tatatürka stał się manifestacją żałobną całej Turcji.

W uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Kondukt pogrzebowy uformował się przed gmachem zgromadzenia narodowego, w którym zwłoki prezydenta były wystawione na widok publiczny. Na czele konduktu jechał pułk kawalerii. Wojskami biorącymi udział w pogrzebie dowodził gen. Fahreddin Altay, jeden z inspektorów armii. Odznaczenia zmarłego były niesione przez wyższych oficerów. Trumna spoczywała na lawecie armatniej.

Za trumną postępowała siostra prezydenta Atatürka, prowadzona przez urzędników domu cywilnego oraz córki przybrane zmarłego, a następnie nowy prezydent Ismet Inönu, członkowie rządu z premierem Dżelal Bajarem na czele, marsz. Fevzi Czakmak, reprezentanci obcych monarchów i prezydentów i członkowie korpusu dyplomatycznego. Kondukt skierował się do gmachu muzeum etnograficznego. Po drodze rozgrywały się wstrząsające sceny. Tłumy płaczących mężczyzn i kobiet rzucały się na lawetę, całując trumnę i wykrzykując imię zmarłego prezydenta.

Kondukt zatrzymał się przed gmachem muzeum, trumna została zniesiona z lawety przez 6-ciu generałów i ustawiona w jednej z sal. Zwłoki Atatürka pozostaną w muzeum, aż do chwili wybudowania specjalnego grobowca w Cenkaya.

Ozon organizuje
Zebranie wyborcze z muzyką

Ozonowe zebrania, zazwyczaj bardzo nudne, sprzykrzyły się ludziom, to też frekwencja na nich jest minimalna.

Widząc pustki na swych zebraniach, praski Ozon, który, jak wiadomo, przy wyborach do Rady Miejskiej działa pod szyldem „Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego“, wpadł na ciekawy pomysł. Urządził mianowicie w ub. niedzielę, w kinie „Praga“ zebranie przedwyborcze z muzyką...

Przypominają się nam słynne wybory „muzykalne“ do Sejmu na Kresach...

Nowa chrześcijańska placówka

Dn. 19 listopada b. r. odbyło się **poświęcenie** i otwarcie przedstawicielstwa **firmy Inż. Edm. Romer, Zakład Pomocy Naukowych, Lwów, w nowym powiększonym lokalu przy ul. Nowy Świat 64.** Poświęcenia dokonał ks. Marian Karpiński, przy udziale przedstawicieli świata naukowego i przemysłowego.

Fabryka Inż. Romera, której przedstawicielem w Warszawie jest p. Zygmunt Ważyński, zatrudnia obecnie we Lwowie 200 ludzi i wykonywuje pomoce naukowe do fizyki, chemii, przyrządy pomiarowe elektryczne i oporniki oraz elementy dla przemysłu motoryzacyjnego. Ze względu na wypieranie zagranicznych fabrykatów z rynku krajowego i rozwój rodzimego przemysłu, firma Inż. Romer zasługuje na poparcie społeczeństwa i dlatego też nowej placówce życzyć należy jak najlepszego rozwoju.

17-letni chłopiec na czele
Bandy porywaczy samochodów

Ostatnio dokonano szeregu kradzieży samochodów, które pozostawione były na ulicy bez opieki. Po jakimś czasie policja odnajdywała porzucony samochód na ulicy, ogołocony z bardziej wartościowych części.

M. in. w dniu 12-go bm. skradziono samochód „Polski Fiat 508“, należący do przemysłowca Bolesława Malisza z Gdyni. Następnego dnia policja znalazła porzucony samochód na Wybrzeżu Kościuszkowskim, okradziony z kosztowniejszych części.

W niedzielę znowu dokonano w śródmieściu dwóch kradzieży samochodów.

Około godz. 13-ej w Al. 3-go Maja z przed domu nr. 13 skradziono samochód „Polski Fiat 508“, pozostawiony przez Wiktora Zygmuntowicza. Samochód ten odnaleziono w poniedziałek rano na ul. Grochowskiej przed domem nr. 238. Z samochodu skradzione zostały koła zapasowe, radio, narzędzia i inne kosztowniejsze części.

Drugi samochód skradziono z przed domu nr. 14 na ul. Wilanowskiej. Właściciel natychmiast powiadomił o kradzieży policję XIII komisarjatu. Nadano radiogramy do komisariatów. Jeden z patroli motorowych natknął się na ul. Solec w pobliżu mostu Poniatowskiego na skradziony samochód. Policjanci zajechali drogę i zatrzymali samochód. Za kierownicą siedział 17-letni chłopak. Przeprowadzono go do komisariatu. Do kradzieży przyznał się.

Zachodzi przypuszczenie, że jest on „szefem“ szajki złodziei samochodowych, na której ślad wpadł Stołeczny Urząd Śledczy i aresztował już uprzednio jednego z członków z fałszywym prawem jazdy, który aresztowany został po kradzieży samochodu Malisza. Miał on poza tym przy sobie kilkanaście kluczy do różnych typów samochodów.

Energiczne dochodzenie w toku.

Milion złotych grzywny na przemytników sacharyny

KATOWICE, 22.11. W wyniku rozprawy, sąd apel. w Katowicach ogłosił w piątek wyrok w sprawie głośnej afery przemytu sacharyny, kamieni zapalowych, futer itp., Alfonsa Mikolascha, obywatela niemieckiego z Zabrza. M. in. Mikolasch przy pomocy swojej bandy zdołał przemycić z Niemiec do Polski 14 tys. kg. sacharyny, przewożąc ją w skrytce specjalnie przystosowanego do przemytu samochodu.

Działalność Mikolascha naraziła Skarb Państwa na stratę z górą 2 miliony zł.

Sąd apelacyjny podwyższył Mikolaschowi karę, skazując go łącznie na 4 lata więzienia i 722 tys. zł. grzywny, wspólniczkę jego Paulę Friedler skazano na 9 mies. więzienia i 228 tys. zł. grzywny, Anielę Kuchtę na 5 mies. więzienia i 4.120 zł., Rudolfa Czempiela na 3 mies. więzienia i 2.280 zł.

Ponieważ Mikolasch poza wymytem z Niemiec do Polski przemycał także z Polski do Niemiec wielkie ilości marek niemieckich, za co został zresztą skazany, władze niemieckie zwróciły się do władz polskich o wydanie Mikolascha, po odcierpieniu kary, dla pociągnięcia go do odpowiedzialności w Niemczech również za przestępstwo dewizowe.

RADIO

ŚRODA 23. 11.

6.30 „Kiedy ranne“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Jak krawiec Krawczyński szył wiosenne nowe futerka“ — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych. 11.15 Koncert popularny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Zęby naszych dzieci — pogadanka. 16.30 Muzyka taneczna. 16.45 Pog. lek. „Tydzień przeciwrakowy w Polsce“. 17.00 Polska a wojsko okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt. 17.15 Kantata Jana Sebastiana Bacha. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język“. 18.40 „Dyskutujemy“: „Czy naprawdę w zdrowym ciele zdrowy duch“. 19.00 „Odgłosy Italii“ — koncert. 20.25 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Polonezy“. 21.45 „Temperamenty“ — powieść mówiona Cwojdzińskiego. 22.00 Muzyka francuska. 22.22 Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską - Curie i Piotra Curie. 22.40 Muzyka polska. 22.55 Aud. informacyjne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

18.40 „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch“ — dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr. Kazimierz Wyka.

19.00 „Odgłosy Italii“ — koncert rozrywkowy.

21.00 Opowieść o Chopinie — Polonezy.

21.45 „Temperamenty“ — powieść mówiona.

22.22 Przemówienia: Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej i Pana Prezydenta Republiki Francuskiej z okazji 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską - Curie i Piotra Curie.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 Marsze symfoniczne i walce wokalne. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 „O deformacji rzeczywistości w sztuce“ — essay — Bolesława Micińskiego. 21.15 Transmisja konkursu piosenkarzy. 22.05 Muzyka (płyty). 22.20 Program Warszawy I. 22.40 Muzyka. 23.30 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny.

STACJA KROTKOFALOWA

0.03 Z twórczości Władysława Żeleńskiego. 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 Śpiew i wiolonczela. 2.00 „Rozbudowa miast polskich w ostatnim 20-leciu“.

CZWARTEK, 24. 11.

6.30 „Kiedy ranne“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Głuchy pieśniarz — Beethoven“ — poranek muzyczny. 11.25 Koncert orkiestry dętej. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Pechowy dzień“. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Przemysł a obronność kraju — odczyt. 16.35 „Co jest rak?“ — odczyt. 16.50 Koncert muzyki operowej (z Wilna). 17.40 Wspomnienie z P. O. W. — odczyt. 18.00 „Skrzydlaty chłopiec“ — słuchowisko Makuszyńskiego. 18.30 „O tułaczce utworów muzycznych“. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.36 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Kordian“. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki lekkiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.00 „Głuchy pieśniarz — Beethoven“ poranek muzyczny.

16.15 „Przemysł a obronność kraju“ — odczyt dla liceów.

16.35 „Co to jest rak i jakie są możliwości leczenia“ — odczyt.

21.00 „Kordian“ — fragmenty z dramatu Juliusza Słowackiego.

22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich.

23.05 Koncert muzyki lekkiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół J. Różewicza. 15.00 Koncert rozrywkowy. 16.05 Trio kameralne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.00 Koncert orkiestry. 17.20 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 18.35 Polska definiada w Nowym Jorku. 21.00 Znakomici śpiewacy. 21.40 Na wiolonczeli gra Tadeusz Lifan. 22.00 Nadobowy wieku XIX-go i trudności doby współczesnej. Odczyt prof. B. Suchodolskiego. 22.20 Koncert muzyki lekkiej. 23.00 Muzyka taneczna.

STACJA KROTKOFALOWA

0.15 Dla naszych najmłodszych. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Muzyka popularna. 2.00 „140 kilometrów własnego wybrzeża morskiego“ — pogadanka. 2.10 „O morzu i marynarzach“ — koncert.

Pociąg popularny do Wilna

Liga Pop. Tur. Delegatura w Warszawie organizuje w dniu 25 bm. pociąg popularny na dwudniową wycieczkę z Warszawy do Wilna pod hasłem: „Zwiedzajmy Wilno miasto zabytków“.

Pociąg odejdzie ze st. Warszawa Wileńska w dniu 25 bm. o godz. 22 m. 05, powrót w dniu 28 bm. o godz. 4 m. 25.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, wynosi zł. 17.00.

Morderca swego sobowtóra przed sądem w Piotrkowie

PIOTRKÓW, 21. 11. Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko Władysławowi Ignacemu Pasternakowi, mordercy swego sobowtóra.

Pasternak po zdefraudowaniu pewnej kwoty pieniędzy i popełnieniu innych przestępstw napotkał niejakiego Zygmunta Jaskólskiego, łudząco do niego podobnego. Pod pretekstem znalezienia mu pracy Pasternak wywiózł Jaskólskiego do Piotrkowa i za miastem zastrzelił z rewolweru.

Do kieszeni zamordowanego włożył następnie swoje dokumenty oraz list, w którym Pasternak zawiadamia, że popełnia samobójstwo.

Po paru tygodniach symulacja wydała się i Pasternaka aresztowano w Łodzi. Na rozprawę powołano 23 świadków.

Cykl odczytów Koła Historyków S. U. J. P.

Koło Historyków U. J. P. urządza cykl odczytów pt.: **„Najnowsze poglądy naukowe na dzieje nowożytne“.** Cykl ten obejmuje następujące odczyty:

29. 11. wtorek — prof. Tadeusz Zieliński — „Wpływ stoicyzmu antycznego na angielsko - francuski deizm“.

2. 12. piątek — doc. Janusz Pajewski — „Mocarstwowe stanowisko Polski od Kazimierza Jagiellończyka do Jana III“.

5. 12. poniedziałek — doc. Władysław Tomkiewicz — „Blaski i cienie idei Jagiellońskiej“.

7. 12. środa — doc. Juliusz Starzyński — „Barok — sztuka kontrreformacji“.

10. 12. — prof. dr. K. M. Morawski — „Pierwsze kroki Augusta II w Polsce“.

Ceny biletów: normalny jednorazowy 50 gr., ulgowy 30 gr.; abonament normalny na cały cykl odczytów 2 zł., ulgowy 1 zł. Pragnąc uniknąć tłoku przy kasie prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów w lokalu Koła rano 11—12; pop. 17—18. Mamy nadzieję, że cykl ten wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie ze względu na prelegentów i ciekawy temat.

Początek każdego odczytu o godz. 20-ej w Audytorium Maximum U. J. P., Krak. Przedm. 26/28.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 289.20, Bruksela 90.10, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 124.95, Paryż 13.90, Praga 18.14, Sztokholm 128.25, Zurych 120.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 83.88, II em. 82.88, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 92.00 II em. 90.50; dolarówka 42.00, 4 proc. konsolidacyjna 66.00, 4,5 proc. poż. wewn. państw. 64.50.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon (obecnie 4,5 proc.) — 99.75; 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.63 — 72.50, 5 proc. Lublina (1933) 62.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.13.

Akcje: Bank Polski 130.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.75 — 34.50; Węgiel 33.38 — 33.25, Haberbusch 55.25; Lombard 116.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50; żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 15.25—15.50; owies I st. 16.00 — 16.50; gryka 17.00—17.50; proso 16.00—17.00; rzepak ozimy 44.00 — 44.50, wyka 19.50—20.00; groch polny 23.50-25.50; koniczyna biała 250 270, mąka pszenna gat. I 39.00—42.00; gat. II 30.50—32.50; żytnia gat. I 25.50—26.00, gat. II 15.00 — 15.50. żytnia razowa 17.50 — 18.00, otręby pszenne grube 10.25 — 10.75, średnie 9.25 — 9.75, miałkie 9.25—9.75; żytnie 8.50 — 9.00; jęczmienne 8.50 — 9.00; siemię lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak. 12.75 — 13.25; siano pszenne 6.00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

CENY NA ZBOŻE ZWYŻKUJĄ

W tej chwili na skutek podniesienia premii na żyto podniosła się znacznie możliwość eksportu. Podobna jest sytuacja z jęczmieniem.

Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny to sytuacja w przemyśle mącznym nie ulega zmianie.

WAHANIE NA RYNKU WARZYWNYM

Na rynku warzywnym koniunktura w dalszym ciągu przedstawia się słabo na wszystkie warzywa z wyjątkiem mniej ważnych artykułów, jak szczawiu, którego cena ostatnio podskoczyła i fasoli, której na rynku jest znikoma ilość. Słaba tendencja jest nadal na kapustę; również podaż kalafiorów stanowczo się zmniejszyła.

Sytuacja na cebuli kształtuje się nadal niepomyślnie. Ponieważ cebula hiszpańska, jak nas poinformowano, do Londynu jeszcze nie nadeszła, zaczęto na niewielką skalę eksportować cebulę polską; nie mogło to jednak wpłynąć na cenę tego artykułu na rynku wewnętrznym, wobec ogromnych zapasów warzywa w kraju.

Cena korzeniowych kształtuje się słabo. Zwyżkują bardzo pomidory, ponieważ są za drogie. Na razie dobrze płaci cykoria bielona, istnieje jednak obawa, że z chwilą rzucenia na rynek większej ilości, cena się załamie.

OWOCE NA OGÓŁ ZWYŻKUJĄ

Na rynku owocarskim panuje tendencja słaba. Ceny trochę zwyżkują. Spadła bardzo znacznie cena jabłek na przetwory gdyż fabryki, z powodów bliżej nieznanych, wstrzymały produkcję. Większym popytem, w porównaniu z owocem krajowym cieszą się pomarańcze i winogrona na skutek obniżonych cen.

RYNEK KWIATOWY

Na rynku kwiatowym tendencja w dalszym ciągu słaba. Najtańsze są kwiaty gruntowych, róż i chryzantem.

KTO PRZYWOZI JAJA DO WŁOCH

W pierwszych miesiącach od stycznia do maja 1938 r. importowały Włochy 2.851.700 kg. jaj. Krajami eksportującymi ten towar do Włoch były: Polska, Jugosławia, Bułgaria, Turcja i Węgry.

PSZENICA RUMUŃSKA DO SZWAJCARII

Umowa clearingowa między Rumunią a Szwajcarią została przedłużona do 31 lipca 1939 r. Do końca r. b. Szwajcaria ma przejąć od Rumunii 100 tys. ton pszenicy.

„Kordian“ w Teatrze Wyobraźni

Dn. 24.11. o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio w Teatrze Wyobraźni zradiofonizowane fragmenty z dramatu Juliusza Słowackiego — „Kordian“. Audycję tę na fali ogólnopolskiej organizuje Poznań w opracowaniu Jerzego Kollera z muzyką Tadeusza Kasserna.

Dramat Słowackiego pomyślany jako obraz walki narodu polskiego o wolność nadaje radio w cyklu audycyj związanych z dwudziestoleciem Niepodległości Polski.

Samochód Przewrócił dom

SOSNOWIEC, 22.11. W Będzinie wydarzył się niezwykły wypadek. Mianowicie wielki samochód transportowy firmy Hartwig z Poznania wskutek zepsucia się hamulców najechał całym pędem na domek niejakiego Piotra Seweryna.

Siła uderzenia była tak wielka, że dom przewrócił się. Znajdująca się w domu żona właściciela odniosła szereg obrażeń. Samochód nie uległ żadnemu uszkodzeniu. Szofer wyszedł bez szwanku.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie żydów

Tylko niewielką ilość żydów

będą mogły przyjąć Tanganika, Nylassa, Kenya i Rodezja

LONDYN, 21. 11. Premier Chamberlain złożył w poniedziałek w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie emigracji żydowskiej do krajów Imperium Brytyjskiego:

„Jeśli chodzi o zjednoczone królestwo liczba uchodźców, którzy mogą być dopuszczeni czasowo lub na stałe, jest ograniczona. Od roku 1933 Anglia dopuściła około 15 tys. osób, nie licząc 4—5 tys. osób, które w międzyczasie wyemigrowały do krajów zamorskich.

Co się tyczy imperium kolonialnego, należy pamiętać, że aczkolwiek zajmuje wielkie terytorium, nie jest ono przygotowane do natychmiastowego zaabsorbowania wielkiej liczby uchodźców. Wiele kolonii i protektoratów oraz terenów mandatowych w Afryce zawiera wielomilionową ludność tubylczą, której interesów Anglia nie może narażać. Inne wielkie obszary słabo zaludnione nie nadają się ani ze względów klimatycznych, ani gospodarczych, dla osadnictwa europejskiego.

Tylko na małą skalę

Rząd angielski uważa, że imperium kolonialne nie ma terenów nadających się do natychmiastowego osiedlenia wielkiej liczby uchodźców, aczkolwiek osadnictwo na małą skalę byłoby możliwe. Niemniej gubernatorzy Tanganiki i Guyany brytyjskiej zostali wezwani do wyjaśnienia, czy bez narażenia interesów tubylczych możnaby wyznaczyć pewną ilość ziemi do wydzierżawienia organizacjom społecznym, zajmującym się uchodźcami.

Tanganika

Gubernator Tanganiki odpowiedział, wyrażając gotowość swoją współdziałania w każdym planie osadnictwa uchodźców w granicach istniejących zobowiązań. Jego zdaniem jedynie odpowiednie terytoria Tanganiki na osadnictwo na wielką skalę znajdują się na wyżynie południowej i częściowo w prowincji zachodniej. Zanim jednak będzie można określić obszary te dokładnie, konieczne będzie przeprowadzenie odpowiednich badań. Gubernator zaprasza delegację organizacji pocy uchodźcom do odwiedzenia tych terytoriów i zbadania możliwości. Obszary, które wchodziłyby w rachubę, obejmują około 12.500 ha ziemi.

Kenya, Rodezja i Nylassa

Rząd zatwierdził poza tym prywatny plan eksperymentalny jednej z żydowskich organizacji w Londynie, przewidującej osadnictwo w Kenyi młodych osób, które przejdą odpowiedni kurs rolniczy. Gubernator północnej Rodezji i Nylasssy również odpowiedział przychylnie co do osadnictwa na małą skalę na terytoriach tych kolonii. Jeśli chodzi o Guyanę brytyjską, istnieją tam znaczne obszary ziemi, częściowo zamieszkałej, złożonej z lasów i stepów. Na obszarach tych istnieją częściowo rezerwaty dla Indian. Gubernator Gyany stwierdził jednak, że istnieją dostateczne tereny na potrzeby Indian i na osiedlenie uchodźców. Niemożliwe jest dokładnie określić wielkość obszaru, wchodzącego w rachubę. W każdym razie nie wynosiłby on mniej aniżeli 10 tys. mil kw. (25.600 km. kw.) a być może i więcej.

W zakończeniu premier Chamberlain wspomniał o Palestynie i stwierdził, że 40 proc. emigrantów żydowskich w ciągu 12 miesięcy pochodziło z Niemiec. Wyraził nadzieję, że inne państwa reprezentowane na komitecie konferencji w Evian również wezmą udział w akcji na rzecz osiedlenia uchodźców i stwierdził z naciskiem, że mimo najszczerszej chęci dopomożenia, możliwości osadnictwa są bardzo ograniczone.

Autostradę i kanał Dunaj-Odra

zbudują Niemcy przez Czecho-Słowację

PRAGA, 21. 11. Jak podaje czeskie biuro prasowe, pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją osiągnięte zostało porozumienie co do ostatecznego ustalenia granicy niemiecko - czeskosłowackiej. Równocześnie podpisane zostały: układ w sprawie obywatelstwa i opcji oraz deklaracja o ochronie mniejszości w obu krajach. Ewakuacja i zajęcie ważnych punktów po tej i drugiej stronie granicy, na podstawie protokółu o ustaleniu granic, zostaną dokonane 24 listopada r. b.

Dnia 19 b. m. podpisany został w Berlinie układ niemiecko-czeskosłowacki w sprawie budowy na terytorium czeskosłowackim autostrady, łączącej Śląsk z b. Austrią oraz układ w sprawie budowy kanału, łączącego Dunaj z Odrą. Równocześnie uregulowana została kwestia przelotu samolotów nad terytorium Czechosłowacji.

Na mocy układu niemiecko-czeskosłowackiego w sprawie ostatecznego ustalenia granic, pozostaje przy Rzeszy 67 gmin tymczasowo okupowanej przez Niemcy strefy, a do Czechosłowacji powraca 27 gmin.

Przy akompaniamencie strajków

Rusza pierwszy atak

komunistów i socjalistów przeciw dekretom

PARYŻ, 21. 11. Na wtorkowym posiedzeniu komisji finansowej Izby Deputowanych odbędzie się wstępna rozgrywka parlamentarna między nową opozycją, t. j. socjalistami i komunistami, a rządem premiera Daladier. Socjaliści i komuniści zgłosili rezolucje, domagające się anulowania dekretów, które nie mają żadnego znaczenia praktycznego.

W kołach parlamentarnych panowało wieczorem przekonanie, iż obie rezolucje: komunistyczna i socjalistyczna zostaną odrzucone przez komisję bez dyskusji.

Agitacja przeciw Daladierowi przenosi się od środy na wielkie zgromadzenia i wiece publiczne, zwoływane przez oba stronnictwa: socjalistyczne i komunistyczne. Poza tym w całym szeregu fabryk robotnicy stawiają opór przeciwko wprowadzaniu dodatkowych godzin pracy, powiększających 40-godzinny tydzień pracy. W dwóch większych fabrykach, a m. in. w fabryce opon gumowych Hutchinsona, doszło nawet do strajków okupacyjnych. Rząd okazuje dotychczas daleko idącą stanowczość i energię. Strajki okupacyjne zostały zlikwidowane w ciągu kilku godzin przy użyciu policji, która nie napotkała na czynny opór.

W kołach dotychczasowej opozycji prawicowej coraz wyraźniej podnoszone są oskarżenia, że kampania przeciwko planowi min. Reynaud, ma na celu nie tyle akcję przeciwko dekretom, ile przeprowadzenie ofenzywy przeciwko rządowi ze względów zewnętrzno politycznych.

Przed ogłoszeniem dekretów

Pan Prezydent R. P. przyjął w poniedziałek premiera Sławoja Składkowskiego i ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów dekretów Prezydenta R. P., opartych na art. 55 ust. 2 ustawy konstytucyjnej.

M. in. przyjęto kilka projektów dekretów, które unifikują stan prawny na odzyskanych ziemiach z innymi obszarami państwa.

Na Rusi zamiast „premiera“ Wołoszyna

Rządzi p. Oprszalek

850 żołnierzy czeskich przeszło na stronę węgierską

HUST, 21. 11. Przedstawiciele prasy polskiej, którzy przeprowadzili szereg rozmów, mieli możność poznania nastrojów panujących wśród ludności karpatoruskiej.

3 dywizje

Najbardziej uderzającym faktem jest obecność na całym terytorium Rusi znacznych oddziałów wojska i żandarmerii. Jak słychać, skoncentrowano samego wojska około trzech dywizyj, gdy cała ludność Rusi Podkarpackiej wynosi około 550 tysięcy. Wszystkie wsie i miasteczka Karpatoruskie obsadzone są przez oddziały wojska, które jednak — rzecz charakterystyczna — nie występują nigdzie bez asysty żandarmerii.

Ludność niezwykle wrogo odnosi się do elementów czeskich i tylko przygniatająca liczba oddziałów wojskowych uniemożliwia rozszerzenie się czynnego oporu na całe terytorium kraju. Niemniej w okolicach położonych wyżej, a przede wszystkim na Werchowinie północnej i północno wschodniej, powstanie zbrojne przybiera na sile, sięgając coraz bardziej na południe.

Rozprzężenie w wojsku

W szeregach samego wojska czesko-słowackiego na Rusi panuje poważne rozprzężenie. Wprowadzone zostały obecnie w znacznej liczbie t. zw. oddziały specjalne, złożone z podoficerów czeskich, cieszących się zaufaniem, a mające przede wszystkim za zadanie utrzymanie dyscypliny w szeregach wojskowych. Wśród żołnierzy bowiem panuje niezadowolenie, zarówno z powodu zatrzymania w szeregach rezerwistów, jak również z powodu coraz to pogarszających się warunków wyżywienia. W tych warunkach wypadki dezercji i otwartego odmawiania posłuszeństwa przez żołnierzy są coraz częstsze. W samym Huszcie doszło w piątek ub. tygodnia do otwartego buntu miejscowego pułku piechoty. Żołnierze domagający się rozpuszczenia do domów, zostali po krwawej utarczce rozbrojeni przez oddziały specjalne.

Podobny wypadek miał miejsce w miejscowości Olszenik, w okolicy Sewliusza. I tam żołnierze zostali rozbrojeni przez oddziały specjalne i żandarmerii. W okolicy Ungvaru na stronę węgierską przeprawiło się w nocy z czwartku na piątek 850 żołnierzy czesko słowackich w pełnym uzbrojeniu. Znajdowało się wśród nich kilkudziesięciu żołnierzy narodowości czeskiej.

Czesi rządzą

Rząd karpatoruski, Wołoszyna sprawuje władzę wyłącznie nominalnie. W rzeczywistości władza wykonawcza spoczywa nadal w rękach czynników czeskich. Rząd Wołoszyna mieści się w tym samym budynku, co i urząd krajowy w Huszcie. W tym samym gmachu urzęduje kierownik istniejącej nadal gubernatury — organu wykonawczego administracji czeskiej — wicegubernator Beskid, b. członek kancelarii cywilnej prezydenta Czechosłowacji. Do osoby dr. Beskida przydzielony jest specjalny delegat Pragi, niejaki Oprszalek, który faktycznie kieruje administracją kraju.

Opinia miejscowa dobrze sobie zdaje sprawę, że rząd ten nie ma nic wspólnego z przeważającą większością Rusi Podkarpackiej i że powołany został na rozkaz, aby służyć najzupełniej obcym celom.

Polska i Litwa

na drodze do „dobrego sąsiedztwa“

P. A. T. ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W następstwie rozmów, prowadzonych ostatnio pomiędzy rządami polskim i litewskim, oba rządy uznały pożyteczność wywierania swego wpływu w tym kierunku, aby informacje i opinie wypowiadane publicznie w prasie, w radio, lub w inny sposób w jenym państwie na temat interesów drugiego państwa, jako osobistości oficjalnych, działalności oficjalnej jego rządu, bądź w ogóle na temat wydarzeń i warunków życia w drugim państwie, były nacechowane duchem objektywizmu i pozbawione nieżyczliwych tendencyj.

Obydwa rządy uzgodniły poza tym, iż przedsięwezmą konieczne starania, celem popierania w obu państwach rozwoju atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, odpowiedniej dla przyspieszenia załatwienia kwestyj, mogących interesować oba państwa i dla ułatwienia rozwoju normalnych stosunków dobrego sąsiedztwa.

Święto Zjednoczenia Słowacji

Zapowiedź konfiskaty majątków

dygnitarzy dawnego regime'u

BRATYSŁAWA, 21. 11. W myśl postanowienia rządu słowackiego, cała Słowacja obchodziła dzień 20 b. m. jako święto zjednoczenia i zbratania narodu słowackiego. O godz. 13-tej w całej Słowacji uderzyły dzwony wszystkich kościołów, a poseł Sidor wygłosił przez radio odezwę do narodu słowackiego.

W Bratysławie manifestacje rozpoczęły się zbiórką i defiladą gwardii ks. Hlinki. Do zebranych przemówił poseł Karol Sidor, który zapowiedział, że rząd i sejm słowacki mają w programie pracę dla dobra wszystkich Słowaków. W związku z tym, w imię sprawiedliwości społecznej, zostanie przeprowadzona rewizja reformy rolnej, dalej rewizja dotychczasowej gospodarki skarbowej, polityki personalnej i stanowisk urzędniczych oraz rewizja dostaw państwowych.

Poza tym zostanie przeprowadzone śledztwo, w jaki sposób politycy dawnego reżimu dorobili się majątku. Majątki nieuczciwie nabyte zostaną skonfiskowane.

Niemiecka fantazja

o opiniach polskich dziennikarzy

Agencja Telegraficzna „Ekspress“ donosi:

Agencja niemiecka „D. N. B.“ donosząc o przyjęciu przez ks. Wołoszyna dziennikarzy polskich, wśród nich specjalnego wysłannika ATE, podała, iż dziennikarze polscy mieli rzekomo oświadczyć, że „mogli się przekonać, że na Rusi Podkarpackiej panuje spokój“.

Możemy stwierdzić, że widocznie „D. N. B.“ padło ofiarą fałszywych i niezgodnych z prawdą informacji ze strony ks. Wołoszyna lub jego urzędników. Żadnych tego rodzaju oświadczeń specjalny korespondent ATE nie składał, a przeciwnie pytania, jakie zadawał ks. Wołoszynowi zmierzały do uzyskania informacji, jak ks. Wołoszyn zamierza dać sobie radę z piętrzącymi się trudnościami.

M. in. korespondent ATE zapytał: „A niepokoje, które mają miejsce na Rusi, czego dowodem są chociażby licznie skonsygnowane oddziały wojskowe i żandarmerii?“

—xOx—

Niemcy kierują propagandą antywęgierską

HUSZT, 21. 11. Rząd ks. Wołoszyna postanowił w najbliższej przyszłości przystąpić do montowania radiostacji w Huszcie z części, które „wywieziono“ z radiostacji koszyckiej. W związku z tym przybyła do Huszt specjalna komisja niemiecka z inż. Rüdigerem na czele. Komisja ta ma zamiar zająć się nie tylko techniczną stroną radiostacji, ale również opracowaniem ramowego programu propagandowego, ostrzem swym skierowanego przeciwko radiu węgierskiemu.

Za dwa tygodnie

Uroczystości pogrzebowe w Oslo

LONDYN, 21. 11. Zwłoki królowej norweskiej Maud będą przewiezione do Norwegii i złożone na wieczny spoczynek w podziemiach katedry w Oslo. Trumna królowej będzie przewieziona w środę na pokład krążownika brytyjskiego, który odpłynie do Oslo. Trumnie będą towarzyszyli król norweski Haakon VII i następca tronu ks. Olaf, który dziś w nocy przybywa do Londynu. Książę Olaf zatrzyma się w pałacu Buckingham jako gość angielskiej pary królewskiej.

Uroczystości pogrzebowe w Oslo odbędą się dopiero za 2—3 tygodnie.

We wtorek lub w środę odbęże król angielski będzie reprezentowany w Oslo przez swego brata księcia Kentu.

Gen. Bodenschatz opuścił Londyn

LONDYN, 21. 11. Gen. Bodenschatz, adiutant marszałka Goeringa, który niespodzianie przyjechał w niedzielę do Londynu w tajnej misji, równie niespodzianie opuścił Londyn w poniedziałek w południe, odlatując z lotniska w Croydon.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.